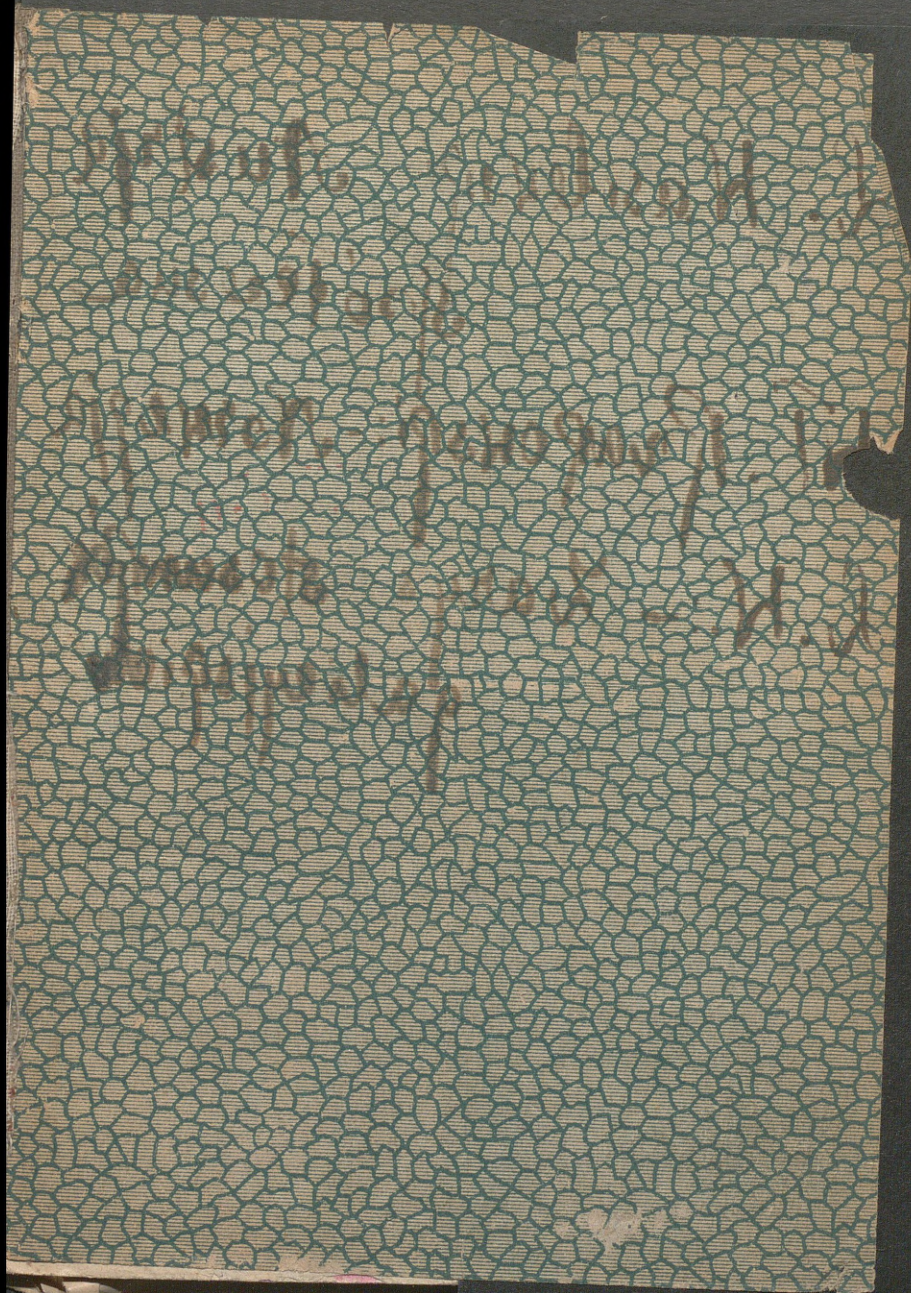
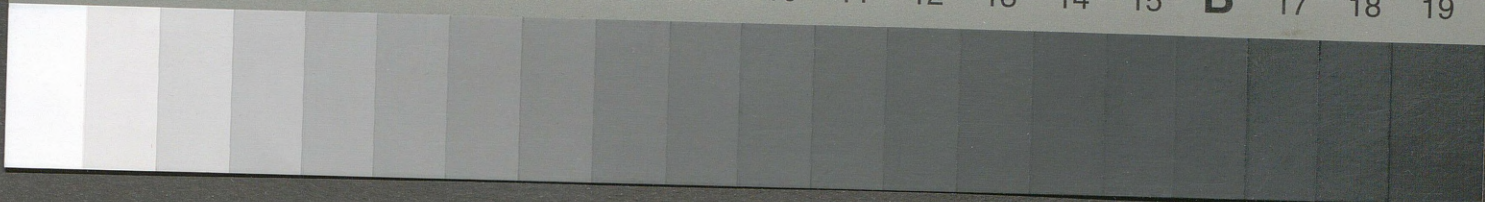


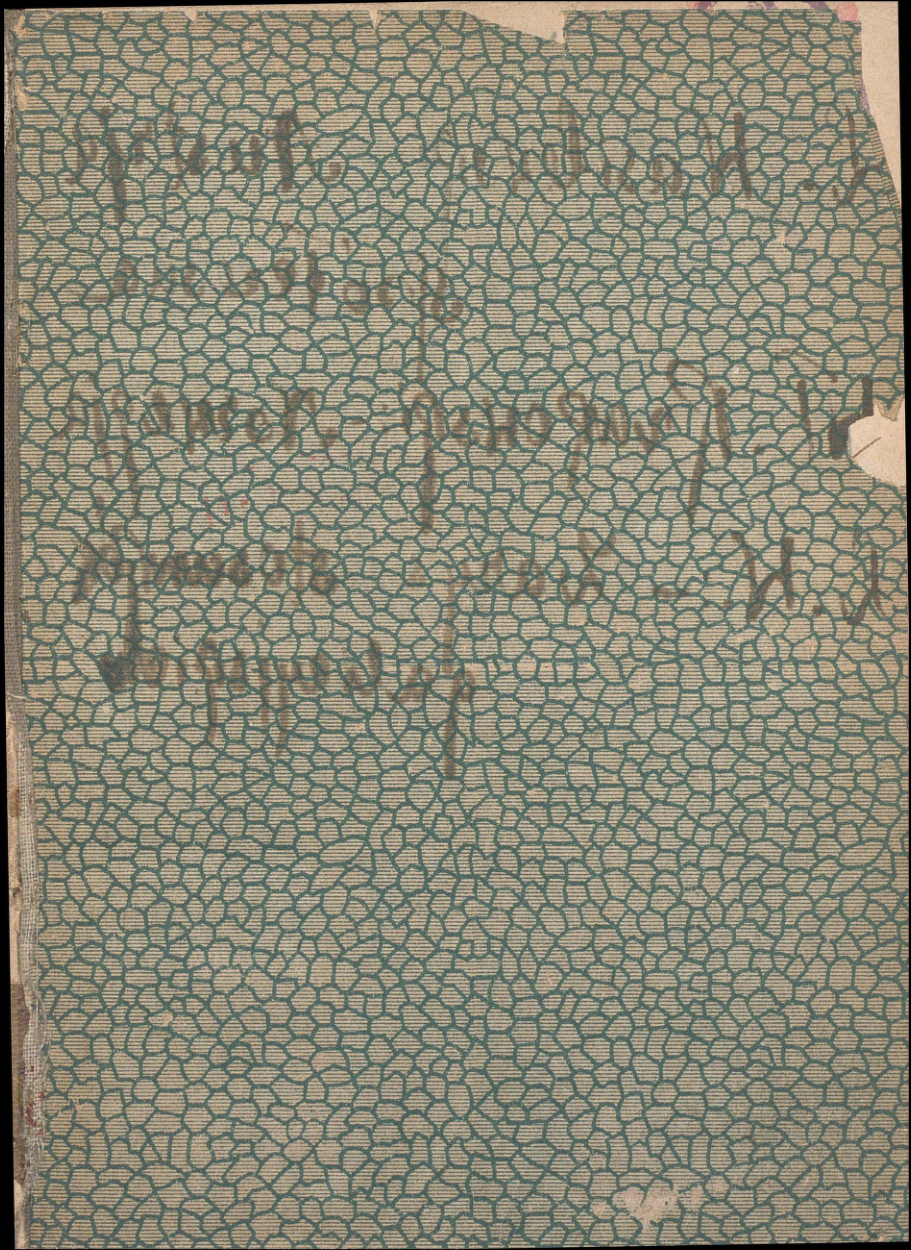


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





736438

Wyciążone
ze zbiorów
B.U.W.

~~BIBLIOTEKA
AKADEMICKIEJ MŁODZIEŻY
POLSKIEJ
Z KRAJEM
1091
Z KRAJEM O REPERTORIUM W WARSZAWIE~~

BIBLIOTEKA F.D.A.
Warszawa, ul. Akademicka 5.
Nr. Inw. 8267 Nr. 8169



10152 / 1

2.460/58

6.XII

BIBLIOTEKA
MŁODZIEŻY
POLSKIEJ
WARSZAWA

Czcionkami Drukarni Naukowej, Warszawa, Hoża 60.

1377

CZYTELNIA

„HUMANITÉ“

w 6 JĘZYKACH

ul. Beszko 14, Tel. 505-19.

im. T. Kosciuszki

ROZDZIAŁ I.

Kraj i ludność.

Czym jest „Litwa“?—Obszar i granice.—Białorusini.—Przesuwanie się granic Białorusinów.—Upadek mowy białoruskiej.—Ukraińcy litewscy.—Litwini.—Cofanie się Litwinów przed Białorusinami.—Lotysze.—Żydzi.—Tatarzy.—Polacy.

Zanim przystąpimy do zobrazowania stosunków, panujących obecnie na Litwie, musimy zastanowić się przede wszystkim nad samym znaczeniem wyrazów „Litwa“ i „Litwini“. Konieczne to jest ze względu na rozmaite pojmowanie i tłumaczenie powyższych wyrazów, co wywołuje niekiedy szereg nieporozumień. Te nieporozumienia zaś są możliwe z następujących powodów.

Dawna Rzeczpospolita nasza składała się z dwóch części: Korony, czyli Polski właściwej, i Litwy. Część tej ostatniej była zamieszкана przez lud litewski, używający własnej, odrębnej, zupełnie do polskiej niepodobnej mowy. Jednakże nie tylko ci, którzy mówili po litewsku, uważali siebie za Litwinów. Litwinami—w odróżnieniu od „Koroniarzy“—zamiesz-

BYŁA
CZĘŚĆ
ZWIĄZK
POLSKIEJ

3423

kujących Koronę, nazywali siebie wszyscy mieszkańcy Litwy, chociażby nawet ani słówka nie rozumieli po litewsku. Takimi „Litwinami“ byli: nieśmiertelny naczelnik Tadeusz Kościuszko, nasz największy poeta Adam Mickiewicz, słynny twórca opery „Hal-ki”—Stanisław Moniuszko i wielu innych wybitnych mężów. Działali oni dla Polski i cywilizacji polskiej, byli Polakami, za swój język ojczysty uważali mowę polską, a jeśli uznawali siebie za Litwinów, to jedynie dla tego, że pochodzili z prowincji, nazywającej się Litwą.

Otóż w książeczce niniejszej mam zamiar mówić o kraju, który zachował swą nazwę historyczną—Litwy, jakkolwiek zamieszkaną jest przez cały szereg narodowości, a pomiędzy innemi i litewską. Kraj ten składa się z sześciu gubernji: Grodzieńskiej, Kowieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej, Mohylewskiej i Witebskiej. Pierwsze trzy nazywane bywają w mowie potocznej „litewskiemii“, trzy następne „białoruskii-mi.“ Urzędowa nazwa Litwy brzmi „Kraj północno-zachodni“.

Kraj, obecnie nazywany Litwą, nie zupełnie odpowiada temu, czym była Litwa za czasów dawnej Rzeczypospolitej. Wówczas bowiem w jej skład wchodziła jeszcze znaczna część dzisiejszej gubernji Suwalskiej Królestwa Polskiego oraz drobny kawałek Siedleckiej i Połąga z okolicą, obecnie należąca do gubernji Kurlandzkiej. Natomiast do Litwy obecnie należą dwa powiaty gubernji Grodzieńskiej (białostocki i bielski), które nie wchodziły w skład Li-

twy historycznej, zostały zaś do niej włączone w początkach dziewiętnastego stulecia.

Litwa dzisiejsza graniczy na zachodzie z Królestwem Polskim, na północy z krajem Nadbałtyckim i gub. Pskowską, na wschodzie z gubernjami Smoleńską, Czernihowską i Kijowską, na południu z Wołyniem. Obszar jej wynosi około 260.490 wiorst kwadratowych, a więc połowę obszaru Francji lub nieco mniej niż połowa obszaru Niemiec. Ludność Litwy według spisu r. 1897-go przenosiła nieco 10 milionów.

Skład narodowościowy ludności Litwy jest bardzo pstry. Należy przytym zauważyć, że tu pomiędzy obszarami, zamieszkanemi przez dwie narodowości, często dość trudno przeprowadzić ścisłą granicę. I to tym bardziej, że granica ta jest zmienna, stale przesuująca się na niekorzyść jednej z narodowości. Oprócz tego na obszarze jednej narodowości spotykamy liczne wyspy innej—wyspy, które nie tylko nie toną w otaczającym je morzu narodowościowym, ale nawet zwiększają się jego kosztem.

Najwięcej jest na Litwie *Białorusinów*. Zamieszkują oni całą gubernję Mohylewską i Mińską, większą część Witebskiej i Wileńskiej oraz połowę Grodzieńskiej²⁾, oraz mały skrawek Kowieńskiej. Białoru-

¹⁾ Poza tym trzy powiaty gub. Witebskiej (t. zw. Inflanty Polskie) należały wspólnie — i do Korony i do Litwy.

²⁾ Obszar, zamieszkanym przez Białorusinów, przekracza granice Litwy. Obejmuje on połowę gubernji Smoleńskiej, część Czernihowskiej i Wołyńskiej, oraz niektóre powiaty Pskowskiej, Twerskiej, Moskiewskiej, Kałuskiej i Orelskiej.

sini mówią narzeczem, zbliżonym z jednej strony do języka ukraińskiego i rosyjskiego, a z drugiej — do polskiego. Narzeczę białoruskie rozpada się na gwary, z których jedne są podobniejsze do rosyjskiego — na zachodnich i północnych kresach Białej Rusi, drugie do ukraińskiego, na południu gub. Mińskiej i Grodzieńskiej, trzecie wreszcie do polskiego, na zachodzie. Ponieważ po białorusku mówi tylko lud wiejski, przeto Białorusini, stykając się z ludnością miejską i inteligencją, zapożyczają od niej wyrazy, nieznanne w życiu wiejskim. Tam, gdzie po miastach i wśród inteligencji przeważa język rosyjski, Białorusini przejmują do swej mowy dużo wyrazów rosyjskich. Tam zaś, gdzie się częściej stykają z Polakami, mowa ich ulega znacznemu wpływowi języka polskiego. Wpływ rosyjski jest silniejszy u Białorusinów prawosławnych, polski u Białorusinów-katolików, którzy modlą się, słuchając kazania i śpiewając w kościołach pieśni nabożne po polsku.

Białorusini prawosławni po miastach, zwłaszcza na wschodzie Litwy, dość łatwo przechodzą do języka rosyjskiego. Natomiast wśród Białorusinów-katolików rozpowszechnia się język polski. Daje się to zauważyć nie tylko w większych miastach, jak np. w Wilnie i na wsi, w okolicach podmiejskich. Są wioski, np. w gub. Wileńskiej, gdzie starsze pokolenie mówi jeszcze po białorusku, młode zaś już używa języka polskiego, mniej lub bardziej zanieczyszczonego wtrętami białoruskimi.

Z dawnych czasów narzeczę białoruskie nie

było tak upośledzone jak obecnie. Był to język, jeśli się tak można wyrazić, arystokratyczny. Mówili nim książęta i możnowładcy litewscy przed połączeniem się Litwy z Polską, a po połączeniu się tych dwu państw białoruszczyzna głośno brzmiała na dworze królów polskich z dynastji Jagiellonów. Po białorusku spisane zostały prawa Litwy—t. zw. „Statut Litewski“, na białoruski tłumaczono pismo święte i inne księgi, białoruszczyzna była językiem, w którym dość długo jeszcze porozumiewały się władze i urzędy litewskie z koroną ¹⁾).

Pomału jednak mijały dni świetności białoruszczyzny. Stopniowo wypierana przez łacinę i język polski, straciła ona swe dawne znaczenie. Moźnowładcy, a za niemi większa i średnia szlachta wraz z duchowieństwem i bogatszym mieszczaństwem przeszła do języka polskiego, który zapanował w warstwie oświeconej na całej Litwie. Po białorusku nie przestawał mówić tylko lud siermiężny. Dzielna szlachta i najuboższa część ludności chrześcijańskiej po miastach, zwłaszcza mniejszych, też trzymała się białoruszczyzny; ale każda jednostka z tych sfer, kończąca szkoły i odbierająca wyższe wykształcenie, polszczyła się albo też rusyfikowała się.

Tak też jest i obecnie. Po białorusku mówią tylko chłopci, drobna szlachta i ubodzy mieszczanie.

¹⁾ Właściwie była to nie czysta białoruszczyzna, lecz mieszanina jej z językiem cerkiewno-słowiańskim.

Inteligencji białoruskiej, t. j. mówiącej po białorusku, zupełnie niema, a i ta garstka jednostek oświeconych, przyznających się do białoruskości i piszących dla ludu białoruskiego w jego mowie, całą swoją kulturą związana jest z narodowością polską, rzadziej z rosyjską.

Białorusinów w granicach Litwy jest przeszło 4 miliony. Około $1\frac{1}{2}$ miliona wyznaje katolicyzm, reszta prawosławje. Od czasu wydania ukazu tolerancyjnego sporo Białorusinów (byłych unitów) przeszło z prawosławja na katolicyzm, a raczej poczęło wyznawać katolicyzm otwarcie, gdy dawniej czyniło to jedynie w tajemnicy.

Pokrewni Białorusinom *Ukraińcy* mieszkają na południowych kresach Litwy, w paru powiatach gub. Grodzieńskiej i Mińskiej. Mówią oni narzeczem języka ukraińskiego, zbliżonym do białoruskiego i tak samo, jak Białorusini, stanowią prawie wyłącznie ludność wiejską. Inteligencji ukraińskiej, dość licznej w innych okolicach ukraińskiego obszaru na Litwie wcale niema i litewski odłam Ukraińców nie bierze dotychczas żadnego udziału w ogólnoukraińskim ruchu narodowym.

Ukraińców na Litwie jest około sześciuset tysięcy. Przeważnie wyznają prawosławje i tylko nieznaczna ich część należy do kościoła katolickiego.

Litwini zajmują obecnie północno-zachodni kąt Litwy, prawie całą gub. Kowieńską i około trzeciej

części gub. Wileńskiej. ¹⁾ Dawniej obszar litewski zajmował niewątpliwie znaczniejszą przestrzeń. Obejmował on przeszło połowę obecnej gub. Wileńskiej, część Grodzieńskiej i sięgał Mińskiej. W ciągu wieków jednakże cofał się stale na zachód i północ. Nadmienialiśmy już uprzednio, że możnowładcy i szlachta litewska przyjmowała chętnie język białoruski i w ten sposób wynaradawiała się. Temuż samemu wpływowi wynaradawiającemu białoruszczyzny ulegał i lud litewski. Skutkiem tego obszar, zamieszkały przez ludność, mówiącą po litewsku i żmudzku (odmiana litewskiego), stale się kurczył. To kurczenie się pod wpływem białoruszczyzny nie ustało i dotychczas. Istnieją wioski, gdzie tylko najstarsze pokolenie umie po litewsku, cała zaś ludność młodsza posługuje się białoruskim, następnie zaś polskim.

Ustępowanie języka litewskiego przed zalewem białoruskim tłumaczy się w następujący sposób. Człowiek, znający jedynie język litewski, może się porozumieć tylko ze swojemi rodakami najbliższymi. Tymczasem znajomość języka białoruskiego, jako pośredniego między polskim a rosyjskim, daje możliwość rozmówienia się i z obywatelem Polakiem i urzęd-

¹⁾ Poza Litwą dzisiejszą Litwini mieszkają jeszcze w północnej części gubernji Suwalskiej i w Prusach Wschodnich oraz w Kurlandji nad morzem Bałtyckim wzdłuż granic gub. Kowieńskiej.

nikiem Rosjaninem i z sąsiadami Białorusinami. Zarzucał więc Litwin swój język rodzinny, aby posługiwać się dogodniejszym w życiu praktycznym białoruskim i powoli się białoruszczył. Szło to tym szybciej, że chłop litewski nie posiadał świadomości narodowej i widział, że wszyscy, co tylko zdobywali oświatę i posiadali jakieś znaczenie—panowie, księża, urzędnicy i t. d.—wyzbywali się mowy rodzimej. Nie mógł więc cenić jej i dbać o jej zachowanie.

Z czasem jednakże taki stan rzeczy zmienił się gruntownie. Pod wpływem poglądów demokratycznych drobna cząstka inteligencji, pochodząca z ludu litewskiego, zaczęła dbać o język tego ludu, pisać w nim różne książki i wydawać gazety, Pod wpływem tej pracy i w ludzie obudziła się świadomość narodowa, wskutek czego białoruszczenie się jego szło już coraz powolniej, a gdzieniegdzie nawet ustało zupełnie. Z nieświadomej masy narodowościowej lud litewski w ostatnich czasach przekształca się na naród, pragnący żyć takim samym życiem wszechstronnym jak i inne narody cywilizowane.

Litwini są narodem nawskroś chłopskim, gdyż tylko lud wiejski zachował swój język rodowity, gdy inne klasy społeczeństwa litewskiego początkowo zbiałoruszczyły się, następnie uległy spolszczeniu. Jednakże różnica między Litwinami z jednej strony a Białorusinami z drugiej polega na tym, że kiedy ci ostatni nie posiadają ani inteligencji, ani literatu-

ry, to oni zdążyli już wytworzyć i dość znaczną literaturę i spory stosunkowo zastęp inteligencji.

Liczba Litwinów w obrębie Litwy nie dochodzi do półtora miliona. Wszyscy oni wyznają religję katolicką.¹⁾

Pokrewni Litwinom *Łotysze* zamieszkują trzy powiaty gub. Witebskiej, mianowicie: dynaburski (dźwiński), lucyński i rzeżycki, t. zw. Inflanty polskie. Język ich różni się od litewskiego tak jak polski od rosyjskiego. Jest ich do 250.000. Wszyscy wyznają katolicyzm. W porównaniu ze swemi rodakami w Kurlandji i Liflandji (Inflant), wyznającymi protestantyzm i mówiącymi nieco odmiennym językiem, Łotysze witebscy znajdują się na dość niskim poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Inteligencja ich składa się zaledwie z kilku jednostek, piśmienictwo zaś dopiero poczyną się wytwarzać. Kiedy bowiem Łotyszom-protestantom nie stawiano przeszkód w ich pracy narodowej, Łotysze-katolicy zupełnie pozbawieni byli prawa samodzielnego rozwijania się.

Wszystkie te narodowości, o których mówiliśmy dotychczas, zamieszkują w zwartej masie pewne określone okolice Litwy. Każda z nich zajmuje pewien obszar, na którym stanowi bezwzględną większość ludności. Istnieją jednak na Litwie i takie narodowości, które mieszkają w całym kraju, rozpro-

¹⁾ Litwini pruscy (około 200.000) są protestantami.

szone po najrozmaitszych jego kątach, nie tworząc jednak nigdzie zwartej ludności.

Do takich narodowości należą przedewszystkim *Żydzi*. Mieszkają oni po miastach i miasteczkach całej Litwy, która wchodzi w skład t. z. strefy osiadłości, t. j. tego obszaru, na którym w państwie rosyjskim wolno Żydom stale przebywać. Skupieni w nienaturalny sposób w „strefie osiadłości“, Żydzi pędzą życie, w nikim nie budzące zazdrości. Pozbawieni wielu praw, przysługujących innym mieszkańcom kraju, Żydzi, nie mogąc na miejscu znaleźć wystarczających źródeł zarobku, tłumnie emigrują — przeważnie do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Emigracja ta jest tak liczna, że wskutek niej stosunek Żydów do ogółu ludności Litwy stale się zmienia na ich niekorzyść. Uwidocznia to następująca tabliczka:

Gubernja	Procent ludności żydowskiej		Zmniejszanie się o
	w r. 1884	w r. 1897	
Grodzińska	19,70 ⁰ / ₀	17,28 ⁰ / ₀	2,42 ⁰ / ₀
Kowieńska	19,00 ⁰ / ₀	13,71 ⁰ / ₀	5,29 ⁰ / ₀
Wileńska	14,80 ⁰ / ₀	12,90 ⁰ / ₀	1,90 ⁰ / ₀
Mińska	20,10 ⁰ / ₀	15,77 ⁰ / ₀	4,33 ⁰ / ₀
Mohylowska	18,10 ⁰ / ₀	11,92 ⁰ / ₀	6,18 ⁰ / ₀
Witebska	12,19 ⁰ / ₀	11,80 ⁰ / ₀	0,39 ⁰ / ₀

Ogółem Żydów jest na Litwie do miliona czterechset tysięcy. Posługują się oni t. zw. żargonem czyli zepsutym językiem niemieckim, który przynie-

śli ze sobą, zjawiwszy się w Polsce z Niemiec. Inteligencja żydowska na Litwie mówi po rosyjsku.

Do narodowości, rozproszonych po całym kraju, należą też *Rosjanie*. Są to przede wszystkim staroobrzędowcy (roskolnicy), potomkowie tych emigrantów, którzy zmuszeni byli uciekać przed straszniemi prześladowaniami religijnemi w Moskwie do Polski i na Litwę, gdzie mogli swobodnie wyznawać swą religję. Osady tych staroobrzędowców znajdują się w znaczniejszej liczbie w gub. Witebskiej i Kowieńskiej. Ogólna ich liczba dochodzi do paruset tysięcy. Poza staroobrzędowcami do narodowości rosyjskiej należą urzędnicy wszelkiego rodzaju i spora garść obywateli ziemskich, którzy otrzymali w darze lub kupili skonfiskowane po powstaniach Polakom majątki. Do Rosjan zaliczają się też ci wszyscy prawosławni Białorusini, którzy przeszli szkoły i osiedli w mieście.

Po za narodowościami, wyżej wymienionemi, mieszka na Litwie w rozproszeniu około 20 tysięcy *Tatarów*. Są to potomkowie owych jeńców tatarskich, których jeszcze na początku XV stulecia przesiedlił wielki książę litewski, Witold, z Krymu. Wszyscy wyznają religję mahometańską, choć już język swój zatracili i mówią między sobą po polsku lub po białorusku. Najwięcej jest Tatarów litewskich w gub. Grodzieńskiej i Wileńskiej.

Co do *Polaków*, to w zwartej masie mieszkają oni w trzech powiatach gubernji Grodzieńskiej, sta-

nowiących dalszy ciąg czystopolskiego obszaru narodowościowego Królestwa. Są to powiaty białostocki, bielski i sokólski. Polaków w nich jest razem około dwóchset tysięcy. Poza tym ludność polska stanowi większe lub mniejsze wyspy i wysepki wśród Białorusinów i Litwinów na całym obszarze Litwy. Większe skupienia ludności polskiej istnieją dokoła Wilna i Kowna oraz w powiatach wilejskim, lidzkim i oszmiańskim gub. Wileńskiej i w wilkomierskim gub. Kowieńskiej. Skupienia te rozszerzają się wskutek przyjmowania języka polskiego przez Białorusinów-katolików. Oprócz chłopów polskich na Litwie widzimy znaczną liczbę zaścianków drobno-szlacheckich, w których potomkowie dawnych przesiedleńców z Polski zachowali swój język ojczysty, a drobna szlachta pochodzenia litewskiego i białoruskiego przyjęła ten język za swój. Zaścianki te są rozsypane po całym niemal kraju. Silnym jest żywioł polski po miastach. Olbrzymia większość ludności chrześcijańskiej miast zachodnio-litewskich należy do narodowości polskiej. Mieszczanstwo i robotnicy oraz inteligencja wyznania katolickiego mówi po polsku. W Wilnie jest Polaków 50.000 na 16.000 Białorusinów-katolików i 3.000 Litwinów. W Kownie Polaków jest 16.000 przy 5.000 Litwinów. Białystok liczy 12 000 Polaków, Mińsk 10.000, Grodno 7.000. Do narodowości polskiej należy bardzo znaczna część właścicieli wielkiej posiadłości ziemskiej na Litwie.

Z całej wielkiej własności ziemskiej na Litwie do Polaków należy w

gub. Kowieńskiej 72%	gub. Mińskiej 45%
„ Wileńskiej 69%	„ Witebskiej 37%
„ Grodzieńskiej 50%	„ Mohylewskiej 31%

Tak tedy żywiol polski na Litwie występuje i jako osiadły w zwartej masie i jako rozproszony, przyczym do narodowości polskiej należą różne warstwy społeczne, poczynając od obywateli ziemskich, mieszczaństwa i inteligencji, a kończąc na robotnikach i włościanach. Znaczenie żywiolu polskiego na Litwie jest stosunkowo większe aniżeli jego siła liczebna (z górą 1 milion) oraz udział procentowy w ogólnej sumie ludności Litwy (10%). Tłumaczy się to przyczynami historycznymi, wspólnym życiem politycznym w ciągu długich wieków Polski i Litwy.

HUMANITE

ROZDZIAŁ II.

Losy dziejowe.

Pierwotne dzieje Litwy. — Podbój ziem ruskich. — Litwa u szczytu potęgi państwowej. — Białoruszczenie się Litwinów — Walki z Krzyżakami. — Chrzest Jagielly i połączenie się z Polską. — Unja Horodelska. — Dążności odśrodkowe Litwy. — Unja lubelska. — Wpływ Polski. — Litwa po rozbiórce Rzeczypospolitej. — Uniwersytet wileński. — Po powstaniu 1830 r. — Powstanie 1863 r. — System Murawjewa. — Walka z polskością i katolicyzmem. — Następcy Murawjewa.

Czas osiedlenia się rozmaitych plemion litewskich nad morzem Bałtyckim, pomiędzy Wisłą



a Dźwiną, nad Niemnem i Wilją—ginie w pomroce przeddziejowej. Głuche odgłosy walk, staczanych przez wojownicze szczepy litewskie z sąsiadami, wypełniają pierwotną historję Litwy, która dopiero w XIII stuleciu, zjednoczona pod wodzą książąt naczelnych, poczyną zdobywać wielkie znaczenie. Odparci z zachodu przez Krzyżaków, którzy ujarzmili pokrewne Litwinom plemię Prusaków, Litwini zwracają się ku wschodowi i tu ich książęta czynią znaczne podboje.

Korzystając z niesnasek, wynikłych pomiędzy książętami ruskimi jako też i z osłabienia ich, spowodowanego najściem Tatarów, książęta litewscy bez wielkiego trudu zagarniali olbrzymie obszary na Rusi. Biała i Czarna Ruś, Podlasie, Polesie, Wołyń północny i inne ziemie ruskie stały się ich łupem. Do wielkiej potęgi doszło państwo litewskie za Giedymina (1315 — 1341), który zdobył Wołyń, Kijów i znaczne obszary ziemi za Dnieprem. Syn jego, Olgierd (1344—1377), podbił Podole i Ruś wschodnią (Smoleńsk, Brańk, Nowogród Siewierski). W ten sposób państwo litewskie rozrosło się do olbrzymich rozmiarów.

Właścicielem tego państwa był wielki książę, posiadający władzę nieograniczoną. Książęta dzielnicowi w zupełności zależeli od niego. Przelewał on na nich część swojej władzy. Arystokracja czyli bojarowie otrzymywali od księcia ziemię z prawem jej używania wzamian za pełnienie posług wojennych i składanie danin. Od bojarów otrzymywali na po-

dobnych warunkach ziemię ubożsi rycerze. Lud służebny i rolny był prawie cały pogrążony w niewoli.

Książęta litewscy narzucili swą władzę Litwinom, ale wzamian za to ulegli w zupełności wpływowi cywilizacyjnemu i narodowemu tych ostatnich. A to tym bardziej, że się najczęściej żenili z księżniczkami ruskimi. Stąd więc język ruski (białoruski najczęściej) torował sobie drogę i na dwór wielkksiążęcy i do życia bojarów i rycerstwa litewskiego. Litwini przyjmowali nietylko język białoruski, ale i obyczaje ruskie i religję chrześcijańską według obrządku wschodniego. Od tego to czasu rozpoczęło się ustępowanie języka litewskiego przed białoruszczyzną. X

Z Krzyżakami Litwinom nie poszło tak łatwo jak z Rusią. Niebezpieczeństwo ze strony Krzyżaków, działających i orężnie i za pomocą intryg dyplomatycznych, zmusiło Litwinów szukać przymierza z Polską. Dążność do takiego przymierza żywą była i w Polsce. Panowie małopolscy umyślili zjednoczyć Litwę z Polską przez małżeństwo wielkiego księcia Jagielly z królową polską Jadwigą. Jagiełło oświadczył się o rękę Jadwigi, przyrzekając jednocześnie ochrzcić na wiarę rzymsko-katolicką swych poddanych pogan.

W r. 1386 Jagiełło, który na chrzcie otrzymał imię Władysława, połączył się węzłem małżeńskim z Jadwigą i objął tron Polski. W ten sposób Litwa zyskiwała pomoc potężną wobec Krzyżaków. Polska

Litwa i jej ludy.

BIBLIOTEKA F. D. A.

Warszawa, ul. Akademicka 5.

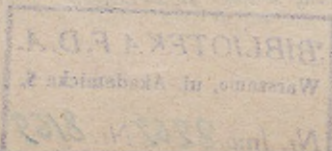
Nr. Inv. 8267 Nr. 8169

zaś, łącząc się z Litwą, stawiała się najsilniejszym państwem we wschodniej Europie.

Jagiello sumiennie dotrzymał złożonych przez siebie zobowiązań, zmuszając do przejścia na katolicyzm nie tylko pogan, ale i tych Litwinów, którzy już byli ochrzczeni według obrządku greckiego. Bojarów opornych nawet karał śmiercią, tym zaś, którzy dobrowolnie przechodzili na katolicyzm, zapewniał różne przywileje. Wpływ zachodni i polski powoli zaczął podkopywać i wypierać na Litwie ruszczyznę, która do czasów Jagielly zdążyła już być poczynić wielkie postępy.

Odtąd losy dziejowe Litwy sprzęgają się coraz ściślej z losami Polski. Jagiello oddał rządy nad Litwą swemu bratu stryjeczemu—Witołdowi, który w dalszym ciągu rozszerzał panowanie Litwy nad Rusią.

Litwa, jakkolwiek pozostająca w ścisłym sojuszu z Polską, nie przestawała być państwem zupełnie niepodległym. Okoliczność jednak zewnętrzna—konieczność obrony wobec wspólnych wrogów—nakazywały starać się obudwu państwom o zespolenie sił. W r. 1401, po klęsce, poniesionej w bitwie z Tatarami, Witołd ponawia akt łączności z Polską. W akcie tym, wystawionym w Wilnie, Litwini przyrzekają, że nigdy nie opuszczą Polaków i że księstwo po śmierci Witołda wróci do Jagielly. Polacy ze swej strony wystawiają akt w Radomiu, zaręczając, że Witołd będzie panować w księstwie



do końca życia i że po śmierci Jagielly nie obiorą króla bez porozumienia się z Litwinami.

W r. 1410 w litwie pod Grunwaldem połączone wojska litewskie i polskie zadają cios śmiertelny zakonowi Krzyżaków, który już odtąd przestaje być groźnym dla Litwy i Polski. Zwycięstwo to, będące owocem łączności Litwy z Polską, prowadzi do jeszcze większego zacieśnienia się ich stosunków wzajemnych. W r. 1413 odbył się w Horodle zjazd panów polskich i litewskich, na którym zawarowano sobie wzajemnie dawne poręczenia, uchwalono podział Litwy na wzór polski na województwa i kasztelanje, bojarów zaś litewskich wyznania rzymsko-katolickiego zrównano w prawach z panami polskimi i przyjęto ich do herbów polskich. Postanowiono też w razie potrzeby odbywać wspólne zjazdy. W Horodle została tedy zawiązana pierwsza unja Litwy z Polską.

Przez czas jakiś zdawało się, że unja ta rozbije się, gdyż i Witold i — po jego śmierci — arystokracja litewska dążyli do usamodzielnienia się wobec Polski. Litwini obrali za księcia litewskiego Kazimierza Jagiellończyka, ale panowie polscy pokrzyżowali te zamiary, ofiarując temuż Kazimierzowi Jagiellończykowi koronę polską. Tak więc znowu nastąpiło zacieśnienie węzłów między Polską a Litwą. Ale nie na długo. Po śmierci Kazimierza Jagiellończyka Polacy obierają na króla (1492) Jana Olbrachta, gdy panowie litewscy mianują wielkim

księciem Litwy jego brata Aleksandra — wbrew wszelkim dawnym umowom.

Tymczasem na wschodzie zjawilo się nowe niebezpieczeństwo dla Litwy—być może groźniejsze jeszcze od złamańego, dzięki stjuszowi w Polską, krzyżackiego. Niebezpieczeństwem tym był wzrost potęgi państwa Moskiewskiego. Większość Litwinów doszła do przekonania, że bez pomocy Polski nie dadzą sobie z Moskwą rady. Kiedy w r. 1501 zmarł król Jan Olbracht, Litwini wysłali do Polski poselstwo z zapewnieniem, że Litwa chce być z Polską „jednym społeczeństwem braterskim“. Wobec tego Polacy chętnie wybrali Aleksandra na króla i znowu obadwa państwa posiadały jednego panującego. Od tego czasu aż do upadku Rzeczypospolitej królowie polscy byli zawsze jednocześnie wielkimi książętami litewskimi.

Wzrastające niebezpieczeństwo ze strony Moskwy uświadamiało i Polsce i Litwie konieczność wspólnej obrony. Wobec tego król Zygmunt August zwołał w r. 1563 sejm do Warszawy w celu ścisłego zjednoczenia Litwy z Koroną. Posłowie litewscy pragnęli unji osobistej, gdy Polacy dążyli do zupełnego wcielenia krajów litewskich do Korony. Rokowania rozchwiały się. Tak samo nie powiodły się próby w tym kierunku, podejmowane w następnych latach. Dopiero sejm lubelski w r. 1569 zatwierdził tę sprawę ostatecznie.

Za wspólną zgodą uchwalono połączenie Polski i Litwy w jedną Rzeczpospolitą, przyczym ziemie

sporne — Podlasie, Wołyń i Ukrainę — wcielono do Korony. Postanowiono, że król będzie obierany wspólnie, że dla całej Rzeczypospolitej będzie istniał jeden sejm, że obywatelom Polski i Litwy wolno będzie osiedlać się w obudwu krajach bez żadnych przeszkód. Pomimo to wszystko Litwa nie utraciła charakteru państwa odrębnego, gdyż zawarowała sobie odrębność urzędów, osobnych ministrów i szeroki samorząd wewnętrzny. Inflanty zostały uznane za własność wspólną Korony i Litwy.

Od czasu Unji lubelskiej Litwa, zespolona z Polską w jedną całość, dzieliła jej złe i dobre losy — aż w końcu Rzeczpospolita, rozebrana przez sąsiadów, przestała istnieć jako państwo niepodległe. Litwa znalazła się w całości ¹⁾ pod panowaniem Rosji. I odtąd rozpoczyna się nowy okres jej dziejów.

Przez cały czas wspólnego niepodległego życia Litwy z Polską ta ostatnia nie przestawała wywierać na pierwszą olbrzymiego wpływu cywilizacyjnego. Jakkolwiek Litwa cieszyła się samodzielnością wewnętrzną, jakkolwiek język białoruski, będący językiem wszystkich, bardziej oświeconych warstw Litwy, nie ulegał ani zakazom, ani innym prześladowaniom, niemniej jednak kultura polska szerzyła się na Litwie z żywiołową siłą. Na Litwie osiadały liczne rodziny szlachty polskiej, szlachta litewska zdobywała oświatę w Polsce i białoruszczy-

¹⁾ z wyjątkiem Litwinów wschodnio-pruskich.

zna powoli była wypierana przez język polski. Arystokracja litewsko-ruska spolszczyła się najwcześniej, za jej przykładem poszedł szeroki ogół szlachecki. Miasta stały się rychło ośrodkami polskości.

Litwa poczęła żyć wspólnym życiem kulturalnym z Polską. Każde silne poruszenie umysłów w Polsce natychmiast odbijało się i na Litwie. Tak było z reformacją, która na Litwie pozyskała potężnych zwolenników, tak było i z reakcją jezuicką, która usłała sobie na Litwie wygodne gniazdo, tak było wreszcie z tym wielkim ruchem umysłowym, który zbudził się w Polsce w końcu XVIII stulecia. Litwa przeżywała wszystko to, co i Polska. *defekt*

Powstanie kościuszkowskie wywołało odpowiedni ruch na Litwie. W ruchu tym oprócz mieszczan wileńskich, któremi dowodził Jakób Jasiński, brała wybitny udział chłopska ludność zmudzka, która mężnie opierała się rosyjskim wojskom szlachty—Targowiczom. Tak samo w roku 1831 Litwa przyłączyła się do walczącej o niepodległość Polski. Powtórzyło się to i w r. 1863-ym, kiedy na Litwie potworzyło się dużo oddziałów powstańczych. Na czele ich stali nierzadko chłopci, rodowici Litwini, jak Łukaszunas, Bitis, Guges, Dewkis i inni. Wogóle po upadku Rzeczypospolitej łączność Litwy z Polską stała się daleko ściślejszą aniżeli za czasów niepodległości. W tym to okresie i polskość poczyniła na Litwie największe postępy, sięgając coraz niższych sfer ludności.

Do rozszerzenia się polskości na Litwie w niemalym stopniu przyczynił się Uniwersytet wileński, przekształcony w r. 1803 z dawnej Akademji wileńskiej na uczelnię, postawioną na stopę europejską. Uniwersytet wileński dzięki swoim uczonym rektorom, a zwłaszcza wskutek starań kuratora, ks. Czartoryskiego, rozwijał się znakomicie, stając się pierwszorzędnym ogniskiem wiedzy. Szereg pracowników wiedzy na katedrach uniwersytetu szerzył światło na cały kraj, gdyż przy organizowaniu uniwersytetu zużytkowano nietylko najlepsze siły krajowe, ale sprowadzono uczonych profesorów i z zagranicy.

Uniwersytet wileński miał pod swym zarządem wszystkie szkoły na Litwie (i Rusi). On mianował ich nauczycieli, wobec czego duch jego przenikał do najdalszych zakątków kraju, szerząc wiedzę a jednocześnie i wpływ kultury polskiej. A trzeba podnieść, że liczba szkół na Litwie była, jak na owe czasy, dość znaczna ¹⁾.

Życie umysłowe Litwy w początkach XIX stulecia płynęło wartkim strumieniem. Powstają różne stowarzyszenia, zjawiają się pisma polityczne, naukowe i satyryczne — w języku polskim, oczywiście. Wychodzi sporo dzieł rozmaitego rodzaju. Wśród

„HUMANITÉ“

1) W r. 1817 w gub. Grodzieńskiej na 536000 mieszkańców było szkółek parafjalnych 40, w gub. Mińskiej na 300000 — 30, nie licząc szkół miejskich i średnich.

młodzieży uniwersyteckiej i gimnazjalnej tworzyły się związki w celu kształcenia się i doskonalenia moralnego. Z kółek tych wyszedł cały szereg wybitnych postaci, których nazwiska upamiętniły się w dziejach kultury polskiej: Adam Mickiewicz, Tomasz Zan i wielu innych. Litwa staje się jednym z najwybitniejszych ognisk cywilizacji polskiej.

Nieudanie się powstania 1830 — 1831 r. było strasznym ciosem dla polskośći na Litwie. Kilkadziesiąt tysięcy rodzin szlachty polskiej wysłano na południe i południowy wschód Rosji. Unitów przyłączono do kościoła prawosławnego. Uniwersytet wileński wraz z mnóstwem szkół został zamknięty. Utworzona z wydziału teologicznego uniwersytetu w Wilnie rzymsko-katolicka Akademia duchowna przeniesiona do Petersburga. Rozwój polskośći na Litwie został ogromnie utrudniony. Bądź co bądź jednak mogła się ona jeszcze rozwijać z pomocą literatury i prasy. Jednocześnie począł się budzić ruch na polu piśmiennictwa białoruskiego oraz litewskiego, ściśle związany z prądami demokratycznymi, które ogarnęły lepszą część inteligencji Litwy, dążącą do uwłaszczenia włościan.

Jednakże na drogę normalnego rozwoju Litwa nie weszła. System rusyfikacyjny wzmagął się ustawicznie. Kiedy zaś Litwa wzięła czynny udział w powstaniu r. 1863-go, rząd rosyjski postanowił — po uśmierzeniu powstania — zniszczyć na Litwie wszystko, co tylko posiadało jakikolwiek związek z polskością.

Wielkorządcą i panem życia całej ludności Litwy został Murawjew, który stanął w Wilnie w końcu maja 1863 r. Nastąpiły niesłychanie liczne arestowania osób, podejrzanych o udział lub sprzyjanie powstaniu. Odrazu zakazano odzywać się po polsku w urzędach, gdzie podówczas było jeszcze dość dużo Polaków. Tych ostatnich nakazano usunąć jak najszybciej. Rozpoczęło się konfiskowanie majątków i spełnianie wyroków śmierci na uczestnikach powstania. Na cały kraj została nałożona kontrybucja, opłacana aż do czasów cesarza Mikołaja II przez obywateli ziemskich.

Po ostatecznym zduszeniu powstania Murawjew postanowił oczyścić zupełnie Litwę od żywiołu polskiego. W tym celu nawracał gwałtem ludność katolicką na prawosławie całymi parafjami, wysyłał na Sybir Polaków tysiącami, język polski został usunięty ze wszystkich instytucji, gdzie jeszcze był ocalał po r. 1831. Zakazano mówienia po polsku pod karą w miejscach publicznych. Zakazano nawet używania uprząży krakowskiej.

Wybory marszałków szlachty, któremi byli zawsze Polacy, zostały zniesione. Następnie t. zw. „pośrednicy mirowi“ (komisarze włościańscy) Polacy—zastąpieni Rosjanami. Ten sam los spotkał lekarzy miejskich i powiatowych oraz geometrów Polaków, pozostających na służbie państwowej. Murawjew wydał rozporządzenie, ograniczające prawo Polaków do kupowania własności ziemskiej.

Specjalne kary posypały się na duchowieństwo katolickie. Około stu klasztorów i kościołów katolickich zamknięto lub przerobiono na prawosławne. Duchowieństwo prawosławne, przyjeżdżające na Litwę, otrzymywało rozmaite przywileje, tak samo jak i urzędnicy — Rosjanie, zastępujący Polaków. Urzędowy „Kurjer Wileński“, wydawany po polsku i po rosyjsku przekształcono na pismo czysto rosyjskie. Zaczęto wydawać mnóstwo broszur przeciwko Polakom i wyznaniu katolickiemu, udowadniających, że Litwa była, jest i na zawsze musi pozostać krajem rosyjskim, a polskość w niej jest jedynie naleciałością, którą należy tępić jak najusilniej.

Jedno z pierwszych rozporządzeń Murawjewa grozi surowymi karami każdemu, ktoby się ośmielił uczyć języka polskiego w szkole. Rozporządzenie z dnia 1-go stycznia 1864 zakazuje wieśniakom posiadania polskich książek. Wszystkie prywatne szkoły polskie, otwarte przed r. 1863, pozamykano. Rozporządzenie z dnia 24 maja 1864 r. zakazuje polskich szyldów, rachunków i ksiąg kupieckich w języku polskim. Dla książek polskich Murawjew wprowadził cenzurę t. zw. rewizyjną. Przeglądała ona książki raz już ocenzone, wydane i znajdujące się w obiegu księgarskim. Wiele z nich nakazano zniszczyć jako występne. Na początku r. 1865 Murawjew zwrócił uwagę na bogate muzeum hr. Tyszkiewicza w Wilnie. Została ustanowiona osobna komisja z czterech uczonych policjantów, której zalecono: „aby przedmioty, przypominające polskie pa-

nowanie w tym kraju i podniecające między ludnością tutejszą niewłaściwe marzenia i występne dążności, zebrane były oddzielnie i umieszczone w osobnej sali do dalszego rozporządzenia“. Następcy Murawjewa wywieźli te zabytki z kraju. W ciągu jednego roku 1868 r. wywieziono 38 pak rzeczy polskich do Moskwy. Ostatnie rozporządzenie Murawjewa dotyczyło kar na księży ośmielających się korespondować urzędowo pomiędzy sobą i wydawać metryki po polsku.

Ponieważ katolicyzm był przez Murawjewa uważany za wyznanie specjalnie polskie, a czcionki łacińskie używane przez katolików Litwinów, Łotyszów i Polaków, pisujących po białorusku, za specjalnie polskie, przeto drukowanie wydawnictw litewskich, białoruskich i łotewskich czcionkami łacińskimi zostało surowo wzbronione. Dla Litwinów i Białorusinów rząd począł drukować książki i broszury czcionkami rosyjskimi — t. zw. „graždanką“.

Następcy Murawjewa energicznie ciągnęli dalej jego dzieło oczyszczania Litwy z wszystkiego, co miało jakikolwiek związek z polskością. Generał-gubernator Kaufman objeżdżał całą Litwę i występował przy tej sposobności z przemową do Polaków i Litwinów, wmawiając w nich, że są Rosjanami i że powinni dla tego wychowywać dzieci w duchu czysto rosyjskim. Ten sam generał-gubernator wypracował projekt prawa, na mocy którego polscy obywatele ziemscy gubernji Witebskiej i Mohylowskiej mieli być przymusowo wysiedleni z kraju. Projekt

ten jednakowoż wydał się w Petersburgu zbyt radykalnym, wobec czego Kaufmanowi udało się tylko uzyskać zakaz kupowania przez Polaków i „osób pochodzenia polskiego“ ziemi poza obrębem miast.

Zakaz ten został wprowadzony w życie 10 (22) grudnia 1865 r. Ukaz z tej daty mówi: „Okazało się, że na dziesięć milionów ogółu ludności, kraju zachodniego (t. j. Litwy i prawobrzeżnej Ukrainy) ludność polska jest w nim bardzo nieliczna. Ludność ta, składająca się przeważnie z obywateli ziemskich, nadaje całemu krajowi charakter polski i nie pozwala pozostałej, wcale niepolskiej ludności rozwijać się prawidłowo i korzystać na równi z innemi poddanemi z licznych podjętych reform“. Dla zatamowania więc dalszego rozrostu tej warstwy zakazuje się osobom pochodzenia polskiego nabywania dóbr ziemskich w drodze sprzedaży i kupna. Osoby tegoż samego pochodzenia, politycznie skompromitowane, powinny w ciągu dwu lat majątki swe wyprzedać i wynieść się zupełnie z kraju. Nabywcami wszelkich dóbr i gruntów polskich mogą być od tej chwili sami tylko rodowici Rosjanie albo też miejscowy lud niekatolicki i niepolski. Dobra osób skompromitowanych, po upływie dwu lat niesprzedane przez samych właścicieli, rząd wystawiał na licytację.

Dla znęcenia na Litwę rosyjskich nabywców takich dóbr rozesłano gubernatorom po całej Rosji ich wykazy i spisy. Na mocy późniejszych postanowień nabywca uprzywilejowany mógł pędzić wódkę

na potrzeby gospodarstwa, dostawał pożyczkę do wysokości połowy szacunku, którą spłacał w ciągu lat 37 sześcioma procentami i nabywał praw honorowego obywatela (pocztowyj grażdandin). Utworzyło się specjalne „Towarzystwo nabywców dóbr w gubernjach zachodnich“, które w ciągu jednego roku pochłonęło $1\frac{1}{2}$ miliona rubli pieniędzy rządowych. Towarzystwu wzajemnego kredytu, mającemu ułatwić skupowanie ziemi obywateli polskich przez Rosjan, wypłacono 5 milionów rubli.

Liczba skompromitowanych, których skazano na sprzedaż w ciągu dwu lat majątków, była ogromna — 588 właścicieli i około 800 majątków. Najwięcej było ich w gub. Kowieńskiej (166) i Wileńskiej (113), najmniej w Mińskiej (53).

Starając się zrujnować większą posiadłość polską, Kaufman nie tracił z oczu i drobnej szlachty, której na Litwie było do 200 tysięcy. Nakazano jej w ciągu trzech miesięcy wpisać się do stanu kupców, mieszczan lub włościan, przyczym wysyłanie drobnej szlachty polskiej skompromitowanej podczas powstania do oddalonych gubernji Rosji nie ustaje. Całe „okolice“ szlacheckie zostały wysłane między innymi na Krym.

Nie zadowolając się tępieniem polskości, Kaufman próbował wprowadzić kulturę rosyjską na Litwie przez urządzenie rosyjskich przedstawień teatralnych w Wilnie oraz wydawanie gazety ludowej w języku rosyjskim. Próbowano też wprowadzić język rosyjski do nabożeństwa dodatkowego w ko-

ściołach katolickich, wioskom zaś katolickim, rozsiąnym wśród ludności prawosławnej, narzucano prawosławje. W Moskwie powstało w r. 1869 specjalne towarzystwo, mające popierać rozwój prawosławja na Litwie.

Następca Kaufmana — Baranow — ani na krok nie odstąpił od wytkniętej przez poprzedników drogi. Usuwał on urzędników Polaków z najwyższych stanowisk i starał się o rozszerzenie skutków ukazu z grudnia 1865 r. Istotnie wyszło rozporządzenie, aby w majątkach skonfiskowanych niepodzielnych schedy spółwłaścicielom, nie dotkniętym konfiskatą, były zatrzymywane w skarbie i zamieniane na bardzo niską rentę roczną. Za Potapowa, który zastąpił Baranowa, wyszedł okólnik, ściśle określający, gdzie niewolno mówić po polsku, a więc poza wszystkimi lokalami urzędowemi, w teatrach, na koncertach, w klubach, hotelach, salach, sieniach i kurytarzach hotelowych, w zajazdach, bufetach, kantorach, traktjerniach, cukierniach i kawiarniach, restauracjach i szynkach, handlach win i magazynach, w sklepach, ogrodach publicznych, na spacerach, w drukarniach, litografjach i zakładach fotograficznych. Potapow nakazał gubernatorom, aby przedsięwzięli takie środki, któreby pozwoliły usunąć to wszystko, co przyczyniać się może do szerzenia oświaty polskiej pomiędzy ludnością wiejską. Polskie nazwy rozmaitych miejscowości na Litwie zostały zastąpione przez rosyjskie. Kontrybucję mu-

rawjewską przekształcono na stały podatek, ściągany od osób pochodzenia polskiego.

Za generał-gubernatorów Albedyńskiego i Totlebena (1874—1884) ucisk Litwy nieco złagodniał. W Wilnie znowu poczęły ukazywać się książki polskie i język polski nie był już tępiiony z murawjowską bezwzględnością. Zdawało się, że dawny system poczyna ulegać zmianom. Wkrótce jednakże bieg wypadków zadał kłam tym oczekiwaniom. Generał-gubernatorowie Kachanow i Orzewskij powrócili do systemu Murawjewa i przeprowadzali go w życiu Litwy z nadzwyczajną ścisłością. System ten trwał niezmiennie aż do czasów ostatnich, kiedy wojna rosyjsko-japońska i ruch wolnościowy w całym państwie rosyjskim wywołały przewrót głęboki we wszystkich dziedzinach życia politycznego.

HUMANITÉ

ROZDZIAŁ III.

Stosunki ekonomiczne i kulturalne.

Warunki klimatyczne. — Rolnictwo. — Przemysł. — Emigracja. — Kwestja agrarna. — Poziom kulturalny. — Zmniejszanie się zakładów naukowych średnich. — Brak wyższych zakładów naukowych. — Stan szkolnictwa średniego i niższego.

Ekonomicznie Litwa stanowi całość jednolitą tak pod względem warunków przyrodzonych, jak i pod względem ześrodkowania się wszystkich obrotów przemysłowo-handlowych w jednych i tych samych punktach. Litwa jest krajem rolniczym o bardzo słabo rozwijającym się przemyśle. Ale i rol-

nictwo na Litwie nie stoi zbyt wysoko w porównaniu np. z Królestwem. Przyczyna tego tkwi w warunkach przyrodzonych z jednej strony, a kulturalno-politycznych — z drugiej.

Klimat Litwy jest surowy wskutek panujących wiatrów północno-zachodnich. Ziemia nie odznacza się wydajnością. Najbardziej rozpowszechniony jest grunt piaszczysty i tylko gdzieś tam spotykają się gniazda prawdziwego czarnoziemiu. Częstszą już jest żyzna gleba gliniasta. Bagna (jak np. słynne błota Pińskie) zajmują olbrzymie obszary, a pod względem ilości lasów gubernje Litwy zajmują bardzo wybitne miejsce. Na Litwie leży np. puszcza Białowieska.

Wszystkie te warunki przyrodzone fatalnie wpływają na rozwój rolnictwa. Lecz dałyby się one przezwyciężyć, gdyby w kraju panowały inne stosunki polityczne i kulturalne. Nizki stopień oświaty ludu — tak ogólnej, jak i zawodowo rolniczej, brak samorządu i cały szereg praw wyjątkowych, stosowanych do ludności polskiej i katolickiej wogóle — oto co głównie powstrzymywało dotychczas rozwój rolnictwa na Litwie. Gospodarka rabunkowa, zwłaszcza w majątkach, które przeszły w ręce Rosjan — rozmaitych urzędników, nie zajmujących się rolnictwem, prowadzona jest na wielką skalę. Zakaz kupowania ziemi przez Polaków krępuje całkowicie ruch w dziedzinie handlu majątkami, co, obniżając ich wartość, nie pozwala na podniesienie poziomu gospodarki rolnej.

Co do przemysłu, to znajduje się on na niskim poziomie rozwoju. Świadczy o tym już sama szczupła liczba ludności miejskiej. Stanowi ona bowiem niespełna 12^o/_o ogółu, kiedy w gubernjach przemysłowych cyfra ta dochodzi do 20—30^o/_o, a w takiej gubernji Piotrkowskiej wynosi 36^o/_o, w Warszawskiej zaś aż 42^o/_o. Przemysł na Litwie rozwija się nierównomiernie. Są olbrzymie połacie kraju, nie posiadające wcale fabryk, są natomiast punkty, gdzie zogniskowała się wytwórczość fabryczna na szeroką skalę. Tylko te gałęzie przemysłu, które są ściśle związane z gospodarstwem rolnym i leśnictwem, jak gorzelnictwo, młynarstwo, przemysł drzewny i t. d. rozwijają się dość równomiernie na całym obszarze Litwy.

Cała wytwórczość przemysłowa Litwy wynosi około 62 milionów rubli rocznie. Ogólna zaś liczba robotników dochodzi do 50 tysięcy. Według gubernji przemysł litewski rozkłada się w następujący sposób:

Gubernja	Liczba robotników	Wysokość rocznej produkcji
Wileńska	9.750	16.356.000 rb.
Kowieńska	5.070	6.872.000 „
Grodzieńska	14.500	15.190.000 „
Mińska	7.700	9.720.000 „
Mohylowska	5.630	6.600.000 „
Witebska	5.730	6.537.000 „

Znaczna stosunkowo produkcja gubernji Grodzieńskiej tłumaczy się istnieniem w niej Białego Litwa i jej ludy.

stoku i otaczających go miasteczek, gdzie rozwinął się przemysł sukienniczy, bawełniany i metalurgiczny. Drugim takim — choć w mniejszych rozmiarach — ośrodkiem jest Wilno wraz z okolicami. Trzecim—Kowno, ześrodkowujące przemysł metalurgiczny. Dynaburg (Dźwińsk), Mińsk, Pińsk, Bobrujsk — oto miasta bardziej przemysłowe.

Jakkolwiek przemysł na Litwie wzmagą się powoli, to jednak znaczenie jego w ogólnym życiu kraju jest dość słabe. Skutkiem tego niedorozwoju przemysłowego jest wielka nędza ludności. Zarobki po miastach są nader szczupłe, ludność zaś wiejska, posiadając wskutek rozradzania się coraz mniej ziemi, musi szukać ratunku w wychodźtwie. Z gubernji białoruskich (Witebskiej, Mohyłowskiej i Mińskiej) włościanie bardzo licznie emigrują na Syberję. Z gubernji litewskich, zwłaszcza Kowieńskiej, do Ameryki Północnej, do kraju Nadbałtyckiego, do Anglii i nawet Afryki południowej. Bardzo nieznaczna część emigrantów wraca do kraju rodzinnego. Od emigracji włościańskiej jeszcze większa jest żydowska, o której mieliśmy już sposobność mówić w rozdziale pierwszym.

Kwestja agrarna na Litwie nie występuje w tak groźnej formie jak w Rosji rdzennej lub na Ukrainie, w każdym jednakże razie wymaga jak najspieszniejszego załatwienia. Ukaz 1863 r., znoszący „obowiązkowe stosunki“ między włościanami a obywatelami ziemskimi, wywłaszczył wielkie grunta obywatelskie, pozostające do tego czasu

w rękach włościan. Nadziały włościańskie nie tylko nie były obcięte, jak w guberniach rosyjskich, ale, przeciwnie, w wielu miejscach były powiększone. Przedewszystkim mnóstwo obywateli w owym czasie było nieobecnych, więc nie mogło bronić swych interesów. Następnie zaś rząd, który w Rosji rdzennej dbał o to, aby jak najmniej naruszyć interesy szlachty, na Litwie właśnie starał się szlachtę — jako żywioł polski — jak najbardziej w jej prawach ograniczyć. Wskutek tego nadziałowych ornych gruntów przeciętnie wypada na jeden dym w 46 guberniach Rosji Europejskiej 8 — 9 dziesięcin, gdy na Litwie przeciętna ta dochodzi do 14—15 dziesięcin.

Ale o dobrobycie włościanina stanowi nie sama ilość ziemi, lecz i cały szereg warunków, w jakich chłop z tej ziemi korzysta. Otóż warunki te są na Litwie daleko gorsze aniżeli gdzieindziej.

Przedewszystkim zakaz kupowania ziemi osobom „pochodzenia polskiego“ unieruchomił polską własność ziemską i uniemożliwił zarówno Polakom, jak Litwinom i Białorusinom — katolikom rozszerzanie swych posiadłości. Prawo grudniowe z r. 1865 zostało jeszcze obostrzone przepisami 1874 r., zakazującemi osobom polskiego pochodzenia, a więc i włościanom-katolikom, przyjmowanie w zastaw własności ziemskiej oraz dzierżawienie jej dłużej niż przez lat 12. W dziewiątym dziesięcioleciu wieku ubiegłego, kiedy ujawnił się upadek ekonomiczny włościaństwa na Litwie wraz z olbrzymim wzro-

stem emigracji, pozwolono katolikom-włościanom kupować ziemię aż do wysokości 60 dziesięcin. Ale korzystanie z tego pozwolenia było niezmiernie utrudnione. Ani inteligencja, chociażby należąca do stanu włościańskiego, ani włościanie, kształcący dzieci w gimnazjach lub posiadający wśród krewnych księdza, ani osoby, uważane przez policję miejscową za „nieprawomyślne“, nie mogły otrzymać pozwolenia na kupno ziemi.

Obdarowywanie napływowych staroobrzędowców gruntami, które w normalnych warunkach powinny byłyby przejść do rąk włościan miejscowych, też źle się odbijało na położeniu tych ostatnich. Brak dobrych dróg, pomimo że istnieją poważne kapitały drogowe gubernjalne, obracane przez biukrację na naprawę niepotrzebnych ludności szos strategicznych, również pogarsza położenie własności ziemskich, tak samo jak nieracjonalna gospodarka w lasach skarbowych i prywatnych, nie uwzględniająca interesów ludności miejscowej. Jeśli dodać do tego brak ziemstw ze szkołami rolniczymi i wszelkiej organizacji agronomicznej włościańskiej oraz instytucję naczelników ziemskich, paraliżującą rozwój samodzielności włościańskiej i obcej ludności miejscowej pod każdym względem, to nie trudno zrozumieć przyczyny oplakanego stanu włościanstwa na Litwie.

Smutnemu stanowi ekonomicznemu odpowiada niski poziom kulturalny Litwy. Liczba średnich zakładów naukowych zmniejszyła się znacznie od

czasów uniwersytetu wileńskiego i obecnie jest ich mniej aniżeli przed powstaniem 1863 r. W r. 1861 na Litwie było 17 gimnazjów, obecnie zaś tylko 11. W gub. Kowieńskiej w r. 1861 były cztery gimnazje i jedno progimnazjum z 1730 uczniami. Po r. 1863 rząd zamknął trzy gimnazja i tylko w r. 1883 założył szkołę realną. Do wszystkich istniejących w gub. Kowieńskiej średnich zakładów naukowych w r. 1896 uczęszczało 797 uczniów, a więc prawie dwa razy mniej aniżeli w r. 1861. To zmniejszenie się liczby uczniów powstało nie tylko wskutek zmniejszenia liczby szkół, ale i utrudnienia dostępu do nich dla synów chłopskich i żydów oraz zagarnięcia stypendjów polskich przez synów urzędników rosyjskich. Obecnie na Litwie jeden uczeń średniego zakładu naukowego przypada na 1600 mieszkańców, kiedy nawet w Królestwie jeden na 1000, a w Galicji na 1227.

Olbrzymi obszar ziemi, stanowiący część gubernji litewsko-białoruskich, pozbawiony jest zupełnie wyższego zakładu naukowego. Ani uniwersytetu, ani politechniki, ani jakiegokolwiek akademji zawodowej — rolniczej czy technicznej — dotychczas na Litwie niema, pomimo, że ludność miejscowa dotkliwie ten brak odczuwa i pomimo, że zawsze była gotowa złożyć koniecznie potrzebne fundusze. Obawa przed zakładem naukowym — i to nawet rosyjskim — tak była silna, że nie mogła skłonić rządu do utworzenia go na Litwie.

Szkolnictwo na Litwie przedstawia się cyfrowo w następujący sposób.

Wileński okręg naukowy, obejmujący Litwę, liczy szkół średnich męskich — 20, żeńskich — 7. W pierwszych jest uczniów 5725, w drugich uczennic — 2900. Wypada więc jedna szkoła męska na 460.000, żeńska — na 1.150.000 ludności; jedna szkoła męska na 13.100 wiorst kwadratowych, żeńska na 33.000.

Szkół miejskich i powiatowych ma:

gub. Wileńska	6	uczniów	467
„ Kowieńska	4	„	292
„ Grodzieńska	6	„	438
„ Mińska	5	„	674
„ Witebska	11	„	970
„ Mohyłowska	9	„	1.025

razem więc 41. Ponieważ zaś na Litwie jest 79 miast, więc z tego wypada, że prawie połowa miast jest pozbawiona wyższych szkół początkowych.

Szkół początkowych wiejskich, czyli t. zw. parafjalnych, jedno i dwuklasowych, ma:

gub. Wileńska	25	uczniów	2.078
„ Kowieńska	24	„	1.862
„ Grodzieńska	29	„	2.507
„ Mińska	13	„	1.307
„ Mohyłowska	29	„	1.717
„ Witebska	22	„	1.431
razem	142		10.902

„HUMANITÉ“

39

Takichże szkół wiejskich ma:

gub. Wileńska	191	uczniów	11.783
„ Kowieńska	166	„	9.872
„ Grodzieńska	302	„	20.967
„ Mińska	296	„	18.075
„ Witebska	201	„	10.001
„ Mohylowska	205	„	12.177
razem			82.875

Szkół cerkiewno-parafjalnych ma:

gub. Wileńska	484	uczniów	8.386
„ Kowieńska	58	„	1.381
„ Grodzieńska	846	„	19.685
„ Mińska	1.312	„	24.309
„ Witebska	621	„	11.828
„ Mohylowska	1.580	„	37.221
razem			102.810

Ludność wiejska Litwy wynosi 8.826.000, liczba zaś dzieci w wieku szkolnym — 910.000. A więc przeszło 700.000 dzieci pozbawiono dobrodziejstwa szkoły.

Oprócz tych szkół istnieje jeszcze 189 skarbowych szkół żydowskich i 720 chederów.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w szkołach na Litwie uczą dzieci tylko po rosyjsku, a więc w języku, dla olbrzymiej większości mieszkańców kraju obcym, to rozumiemy, jaką małą wartość posiadają

te uczelnie. To też sprawa wprowadzenia wykładu w językach miejscowych jest jedną z najpilniejszych kwestji, jakie wysunął ruch wolnościowy na porządek dzienny.

ROZDZIAŁ IV.

Litewski ruch narodowy.

Panowanie białoruszczyzny.—„Statut Litewski“.—Zaczątki literatury litewskiej.—Czasy uniwersytetu wileńskiego.—Zakaz czcionek łacińskich.—Tylża.—„Auszra“ i jej wpływ.—Rozwój prasy litewskiej.—Zniesienie zakazu czcionek łacińskich.—Pierwsze pisma legalne.—Zjazd 1905 r.—Reakcja.—Stan obecny ruchu litewskiego.

Kiedy się Litwa połączyła z Polską, język białoruski był już panującym w pierwszej. Książęta i bojarowie litewscy wyrzekli się już byli swego języka rodzinnego i przyjęli białoruski wraz z kulturą, jaką im potrafiła narzucić przez nich podbita Ruś. Po połączeniu się z Polską wyższe sfery społeczeństwa litewskiego posługiwały się białoruszczyzną, kiedy język litewski brzmiał tylko w ustach ciemnego, gnębnionego straszliwie, uparcie trzymającego się jeszcze dawnych bogów pogańskich gminu wiejskiego. Białoruszczyzną Litwini uważali za swój język i dbali o zastrzeżenie praw jego. Kiedy król Zygmunt I polecił panom litewskim, aby pod przewodem kanclerza Alberta Gasztołda zebrali dawne uchwały i stare prawa zwyczajowe w jeden statut pisany, uczyniono to

w narzeczu białoruskim. Prawnicy litewscy nie układali „Statutu Litewskiego“ dla ludu, pozostającego jeszcze w zależności niewolniczej, lecz dla warstw oświeconych, które języka litewskiego na jednej szóstej części obszaru Litwy *już* nie używały, a na pięciu szóstych nie znały go *nigdy*.

„Statut Litewski“ nic o języku litewskim nie mówi, natomiast nakazuje, aby każdy sędzia, podsedek i pisarz umieli po białorusku. Wogóle o języku litewskim głucho przez czas bardzo długi. W szkołach na Litwie, tak samo jak i w Koronie, zapanowała łacina, która podówczas była międzynarodowym językiem nauki. Z czasem łacinę zastąpiła polszczyzna i ta wyparła ostatecznie wpływy Rusi wraz z jej językiem.

Dopiero w czasach, kiedy idee protestantyzmu wdarły się do Polski i na Litwę, pozyskując tam bardzo licznych zwolenników, duchowieństwo—tak protestanckie, jak i katolickie, zwróciło uwagę na lud rdzennie litewski i poczęło wydawać książki religijne w języku tego ludu. Do jakiego stopnia język litewski był zaniedbany w końcu XVI wieku, świadczy o tym chociażby przedmowa księdza Daukszy do wydanej w r. 1599 „Postylli”, przetłumaczonej z polskiego. Ks. Dauksza pisze: „Sam nasz litewski naród dla umiejętności języka polskiego i w nim biegłości do jakiego zaniedbania, opuszczenia i niemal odrzucenia język swój własny przywiódł, każdy snadnie widzi... Lecz to nie tym umysłem mówię, abym miał ganić biegłość i umie-

jętność postronnych języków, zwłaszcza polskiego, który nam przez ono miłe zjednoczenie Wielkiego Księstwa naszego ze sławną Koroną niemal przyrodzony jest. Ale tylko ganię zaniedbanie a zbrzydzenie i niemal odrzucenie języka naszego właśnie litewskiego... Dosyć mi będzie na tym, że tą jakążkolwiek małą pracą moją, jak mniemam i żądam, dam powód i pochop naszym ku języka ojczystego zamiłowaniu, zachowaniu i rozkrzewieniu“.

Jednakże te słowa zachęty uczonego przeciwnika protestantyzmu nie spotkały się z głośnym oddźwiękiem w sercach jego rodaków. Co prawda, wychodzą po litewsku od czasu do czasu katechizmy i inne książeczki treści religijnej w Kiejdanach, w Wilnie i w Królewcu, ale liczba ich jest nader szczupła. Od r. 1533 do 1701 ukazało się ich zaledwie 59 czyli mniej więcej jeden raz na trzy lata. Widocznie druki litewskie nie miały szerszego odbytu.

W wieku XVIII-ym ukazują się pierwsze świeckie utwory w języku litewskim — na Litwie pruskiej, gdzie ksiądz Donałajtys pisze wielki poemat „Cztery pory roku“, uważany dotychczas za jeden z najwybitniejszych utworów literatury litewskiej. Ten sam Donałajtys pisze szereg bajek. Reszta wydawnictw litewskich wieku XVIII — były to książki treści religijnej. Wyszło ich w ciągu stulecia około setki.

Dopiero na początku wieku XIX literatura litewska poczyna się rozwijać nieco bujniej. Wy-

tworzą się dwa ogniska piśmiennictwa litewskiego: Królewiec w Prusach Litwy protestanckiej oraz Wilno. W Prusach uczeni niemieccy zabrali się do naukowego badania litewszczyzny, wydając litewskie pieśni ludowe w przekładzie, tłumaczenia utworów Donałajtysa i t. d. Uniwersytet wileński i jego działalność na polu oświaty miały bardzo poważne znaczenie dla budzącej się litewkości. W r. 1810 wychodzi „Abecadło litewskie czyli składanie sylab, do tego przyłączony jest katechizm i pacierz, służące do nauki czytania w szkołach parafjalnych“. Widać z tego, że Uniwersytet litewski pragnął dać naukę ludowi litewskiemu w jego języku rodowitym.

Magister filozofji uniwersytetu wileńskiego, Szymon Dowkont (1793—1864) postanowił użyć języka litewskiego już nietylko w wydawnictwach dla ludu, ale i w pracach naukowych. Nosił się on z projektem założenia akademji litewskiej i stał się pierwszym historykiem Litwy, kreślącym jej dzieje po litewsku. Dowkont wywarł wielki wpływ na cały szereg rodaków, którzy zabrali się badania litewszczyzny, jak Paszkiewicz, ksiądz Staniewicz, a zwłaszcza ks. Wołonczewski, późniejszy biskup djecezji żmudzkiej. Ksiądz Maciej Wołonczewski (1801—1875) pochodził z rodziny włościańskiej powiatu telszewskiego i kochał gorąco lud swój. Napisał on dzieło o biskupstwie żmudzkiem w języku litewskim i wydał cały szereg broszurek litewskich dla ludu—treści religijnej.

Prace Dowkonta i Wołonczewskiego, tak samo jak poezje Donałajtysa i innego poety litewskiego—księdza Antoniego Drozdowskiego (Strazdelisa) nie zdobyły na razie szerokiego rozgłosu, ponieważ inteligencji litewskiej w owych czasach prawie nie było, a lud poza książkami do nabożeństwa i innymi wydawnictwami religijnymi, nie czytał, gdyż był zbyt jeszcze ciemny i chodził przygnębiony jarzmem pańszczyzny. Zresztą główna praca historyczna Dowkonta ujrzała światło dzienne dopiero po jego śmierci. Wszyscy ci wyżej wymienieni autorowie litewscy dopiero kładli podwaliny pod przyszły gmach odrodzenia narodowego Litwinów. Z chwilą, kiedy w r. 1861 na Litwie została zniesiona pańszczyzna i lud litewski, uwłaszczony, odzyskiwał możność rozwijania się samodzielnego, powinny były nastać lepsze czasy dla ruchu narodowego Litwinów. Niestety, system Murawjewa stanął temu na przeszkodzie i odtąd — w ciągu lat czterdziestu—ruch litewski wraz z piśmiennictwem litewskim rozwijają się w warunkach po prostu okropnych.

Zakaz drukowania po litewsku czcionkami łacińskimi, do których Litwini już się przyzwyczaili i które lud litewski uważał za ściśle połączone z samym wyznaniem katolickim, zabił wszelki ruch piśmienniczy w języku litewskim. Lud litewski nie chciał brać do rąk wydawanych dla niego przez rząd książek drukowanych „graždanką“, ponieważ był przekonany, że wprowadzenie alfa-

betu rosyjskiego jest pierwszym stopniem do sprawosławienia Litwy. I o ten opór ludu litewskiego rozbiły się wszystkie zakusy narzucenia piśmiennictwu litewskiemu czcionek rosyjskich.

Po uwłaszczeniu włościan wśród mas ludowych szerzy się dążenie do oświaty. Jednocześnie zwiększa się popyt na wydawnictwa ludowe, w pierwszym rzędzie religijne, a następnie gospodarcze, przyrodnicze, beletrystyczne i t. d. Ponieważ na miejscu nie wolno było wydawać nic czcionkami łacińskimi, przeto ośrodkiem, gdzie poczęło się rozwijać niekrępowane systemem mura-wjewskim piśmiennictwo litewskie, stała się Tylża w Prusach Wschodnich, a z czasem i Ameryka Północna. Kiedy w obrębie państwa rosyjskiego do r. 1891 wyszło książek litewskich, drukowanych grażdanką, zaledwie 25 (z wyjątkiem jednej jedynej — wszystkie nakładem władz rządowych), to w tym samym czasie książek, broszur i pism, drukowanych czcionkami łacińskimi zagranicą, ukazało się do 800. Wydawnictwa te przemycano przez granice i rozpowszechniano w ogromnej liczbie wśród ludności litewskiej.

Pomimo że wydawnictwa zagraniczne były stosunkowo dość drogie, pomimo że posiadanie ich wywoływało kary ze strony władz, lud litewski rozchwytywał druki tylżańskie. Całe wsi, zwłaszcza położone dalej od granicy, wysyłały specjalnych pełnomocników nad granicę, aby ci kupowali dla nich w tajnych składach większy zapas modli-

tewników, kalendarzy i innych wydawnictw litewskich.

Władze rządowe skrzętnie wyszukiwały zarówno tych, którzy zajmowali się przemycaaniem zakazanych druków, jak i tych, którzy je posiadali na własność. Odbierano modlitewniki litewskie wychodzącym z kościołów, urządzano rewizje po domach, ale nic nie pomagało. Corocznie palono w Wilnie i innych miastach Litwy po kilkanaście pudów odebranych Litwinom książek—i lud litewski wolał znowu i znowu ponosić koszta i narażać się na prześladowania, byle tylko móc posiadać wydawnictwa, drukowane czcionkami łacińskimi.

Z tego ludu, twardo obstającego za swoim, wyszedł szereg jednostek inteligentnych, które poświęciły się pracy nad ludem. Byli to w pierwszym rzędzie księża, a następnie lekarze, adwokaci, dziennikarze i t. d., którzy, wykształcivszy się, nie zerwali łączności z włościanami, z których pochodzili. Grono studentów Litwinów uniwersytetu moskiewskiego założyło w r. 1883 pismo „Auszra“ (Jutrzenka), wydawane w Tylży — przeznaczone dla inteligencji litewskiej. Jakkolwiek wychodziła ona zaledwie trzy lata, to jednak wywarła wielki wpływ na litewską młodzież inteligentną i przyczyniła się do znacznego ożywienia ruchu na polu piśmiennictwa. „Auszra“ była właściwie pierwszym wydawnictwem litewskim, stawiającym sprawę litewską na szerszym gruncie narodowo-społecznym, gdy uprzednio cała niemal literatura

—47— "HUMANITÉ"

litewska posiadała charakter wyłącznie wyróżniający.

„Ausra“ drukowała życiorysy znakomitych Litwinów oraz słynnych patrijotów innych narodowości, poezje patrijotyczne, wypracowania historyczne i archeologiczne, a oprócz tego przekłady rzeczy, dotyczących Litwy, z języka polskiego, niemieckiego i innych. Do Rosjan i do Polaków „Ausra“ odnosiła się wrogo jako do nieprzyjaciół litewskości. Względem księży „Ausra“ zachowywała się niechętnie, występując przeciwko ich ciemnocie, zacofaniu i wyzyskiwaniu przez nich ludu. To stanowisko narobiło pismu dużo wrogów wśród najliczniejszej części inteligencji litewskiej—księży. „Ausra“ została wyklęta z ambon jako pismo antyreligijne i siejące zgubne poglądy. Zadało to cios śmiertelny młodemu pisemku, które też w r. 1886 przestało wychodzić.

Przeszło trzechletnie istnienie „Ausry“ jednak nie minęło bez śladu. Szerzonemi przez nią ideami patrijotycznymi przejmowały się coraz liczniejsze grona młodej inteligencji litewskiej. Księża zrozumieli, że należy postarać się o wpływ na budzący się ruch narodowy i ująć go w swe ręce. Założyli też nowe pismo — również w Tylży — „Szwiesa“ (Światło). W piśmie tym oprócz artykułów skrajnie klerykalnych, pisanych przez księży, zamieszczano i prace inteligencji świeckiej, która po upadku „Ausry“ nie miała gdzie pisać. Nienaturalny ten sojusz żywiołów otwarcie wstecznych

z jednej strony a umiarkowanie postępowo-patrijotycznych z drugiej—nie mógł trwać długo. W r. 1889 powstaje miesięcznik postępowo-patrijotyczny „Varpas“ (Dzwon). „Varpas“ stoi o całe niebo wyżej od „Auszry“. Niema już w nim naiwnych bajek o Troi jako o mieście litewskim, o litewskości amerykańskiego ludu Azteków i t. p. rzeczy. Wycieczki przeciwko Polakom nie zajmują już tyle miejsca. Stanowisko tego pisma jest bardziej demokratyczne. Śledzi ono uważnie rozwój życia litewskiego, podkreśla wszelkie zarządzenia władz przeciwko Litwinom i t. d. Na ogół biorąc dążności „Varpasa“ były dość umiarkowane. Chodziło mu o budzenie narodowego ducha wśród inteligencji litewskiej i o polepszenie doli chłopca, ale ściśle skreślonego programu nie posiadał. To też dokola „Varpasa“ skupili się ludzie dość różnych poglądów społecznych od konserwatystów aż do skrajnych demokratów.

Obok „Varpasa“ też samo grono inteligencji poczęło w r. 1890 wydawać pismo, przeznaczone dla ludu wiejskiego, „Ukininkas“. Księża, nie chcąc się dać prześcignąć w pracy narodowej inteligencji, założyli w tym samym roku dwutygodnik „Apžwałga“, pismo czysto klerykalne, choć opozycyjne względem rządu rosyjskiego. Trzy te pisma wywierały wpływ znaczny na społeczeństwo litewskie, przyczyniając się do wytworzenia się dwu określonych kierunków — zachowawczo-katolickiego i postępowego.

Oprócz pism powyższych i paru innych, mniejszego znaczenia, oraz kilku wydawnictw periodycznych amerykańskich, wychodziło sporo broszur i książek obudwu kierunków — przedewszystkim w Tylży, a następnie i w Ameryce. Wzrost ruchu wydawniczego szedł równoległe z rozwojem świadomości narodowej ludu litewskiego i wzrostu liczebnej inteligencji litewskiej. Potrzeba normalnych warunków pracy piśmienniczej dawała się odczuwać coraz bardziej, to też Litwini z niesłabnącą energią kołaczą o zniesienie zakazu drukowania wydawnictw litewskich czcionkami łacińskimi. Ale wszystkie te zachody, pomiędzy którymi nie brakowało i hańbiących, nie odnosiły żadnego skutku, i Litwini w dalszym ciągu musieli korzystać z wydawnictw drukowanych zagranicą i przemycanych tajnie do kraju.

Dopiero to wstrząśnienie całego ustroju państwowego Rosji, jakie wywołała wojna japońska, przyniosło i Litwinom ulgę w postaci zniesienia — w maju 1904 r. — zakazu drukowania wydawnictw litewskich czcionkami łacińskimi. Fakt ten posiadał epokowe znaczenie dla rozwoju literatury litewskiej i wogóle ruchu litewskiego. Jeszcze wychodzą w Tylży druki litewskie, przeznaczone dla Litwy w obrębie państwa rosyjskiego, ale liczba ich topnieje znacznie. Kierunek zachowawczo-katolicki całkowicie przestał posługiwać się drukarniami zagranicznymi, postępowy — częściowo. Podano około 10 próśb o koncesje na pisma litewskie, ale tylko

trzy zostały uwieńczone skutkiem pożądanym. P. Wilejszysowi pozwolono wydawać w Wilnie dziennik „Vilniaus Žinios“ (Wiadomości wileńskie), p. Smilga otrzymał koncesję na tygodnik w Petersburgu „Lietuvius Laikrasztis“, a ks. Ambrożewicz—na miesięcznik pszczelarski (w Wilnie). Jeśli pominiemy to ostatnie wydawnictwo jako ściśle fachowe, to zobaczymy, że cała legalna prasa litewska nie była zbyt cennym nabytkiem dla ruchu litewskiego, obadwa bowiem pisma polityczne niebawem już zajęły stanowisko wrogie ruchowi ludowemu i rzucały w lud litewski zatrute ziarna wyłączności i nie-nawiści nacjonalistycznej.

Tylko przez pierwsze miesiące istnienia obadwa te pisma były prowadzone w duchu szczerze demokratycznym, ale już niebawem wszyscy postępowi ich współpracownicy zostali odsunięci od redakcji, a ich miejsce zajęli klerykali i wstecznicy. Napaści bezmyślne na Polaków i polskość, zwalczanie ruchu wolnościowego i zaciekle szowinizm litewski — oto cechy wybitne artykułów pierwszych pism litewskich w granicach państwa rosyjskiego.

Postępowy odłam inteligencji litewskiej zabrał się do wydawania książek i broszur popularnych oraz podręczników szkolnych. W ciągu r. 1905 wyszło przeszło 70 książek rozmaitej objętości i różnej treści—głównie w Wilnie. Powstały dwie spółki nakładowe („Szwiesa“ i „Auszra“), które wzbogaciły piśmiennictwo litewskie w znaczną liczbę dobrych dziełek ludowych tłumaczonych i oryginalnych.

Wyszło kilka elementarzy, kalendarzy, rzeczy beletrystycznych i religijnych.

Księża zakładają w Kownie tygodnik religijno-rolniczo-polityczno-literacki „Niedieldieno Skaitymas“ (Czytanka Niedzielna) o tendencji skrajnie zachowawczej.

Wypadki, jakie się rozegrały na całym obszarze państwa rosyjskiego w jesieni r. 1905, wywarły wielki wpływ na stosunki litewskie. Zjazd litewski w Wilnie na początku listopada, zwołany właściwie przez ludzi bardzo umiarkowanych, przeważnie z redakcji „Vilniaus Žinios“, przybrał charakter bardzo radykalny wskutek udziału w nim demokratów i socjalistów. Wysłunięto żądanie autonomji Litwy i postanowiono bojkotować wszystkie istniejące instytucje rządowe, poczynając od szkół rusyfikacyjnych, a kończąc na wyborach do Dumy.

Zjazd ten posiadał wielkie znaczenie, gdyż niektóre uchwały jego zostały zaraz wprowadzone w życie. Pousuwano np. nauczycieli-Rosjan ze szkół litewskich, zastąpiono administrację gminną wybranymi przez ludność miejscową osobami, pozamykano sklepy monopolowe i t. d. Reakcja w całym państwie pociągnęła za sobą represje i na Litwie. Urzędy gminne zostały obsadzone ponownie przez ludzi, usuniętych uprzednio, do szkół powrócili nauczyciele-Rosjanie i t. d. Nastroj postępowy, który na zjeździe wileńskim ogarnął, zdawało się, nawet najbardziej zacofane żywioły, opadł znacznie. Aresztowania masowe dotkliwie przetrzebiły obóz postępo-

wy—ich przeciwnicy konserwatywni zostali panami sytuacji.

Jedyny dziennik litewski „Vilniaus Žinios“ po chwilowym poddaniu się wpływowi wolnościowym, znowu spadł do dawnego poziomu i, straciwszy połowę prenumeratorów, przestał wychodzić. Tygodnik petersburski upadł, miesięcznik pszczelniczy ks. Ambrożewicza przekształcił się na piśmko rolniczo-polityczne bez poważnego wpływu. W Kownie powstało reakcyjne piśmko brukowe „Lietuvos Balsas“ (Głos litewski), wychodzące dwa razy na tydzień, księża założyli jeszcze jedno piśmko „Szaltinis“ (Źródło, w Sejnach (Królestwo Polskie), demokraci zaś „Lietuvos Ukininkas“ (Rolnik litewski) — piśmko ludowe rolniczo-polityczne o dość niewyraźnych tendencjach politycznych, prowadzone w duchu postępowym, ale nie posiadające szerszego wpływu wskutek właśnie owej niewyraźności programowej. W połowie r. 1906 przybyło Litwinom piśmko socjalistyczne, wychodzące legalnie w Wilnie pod nazwą „Naujoji Gadyne“ (Nowa Epoka), a poświęcone interesom robotników wiejskich i miejskich oraz włościan małorolnych.

W ten sposób różne odłamy społeczeństwa litewskiego posiadają obecnie własne organy prasy, za pomocą których dążą do uświadomienia inteligencji i szerokich mas ludowych w duchu swoich przekonań. Działalność wydawnicza w języku litewskim wzmaga się powoli. Czynią się próby stworzenia teatru litewskiego. Grono pisarzy litewskich wzrasta. Jednocześnie utrwała się świadomość

narodowa ludu litewskiego, który dąży do zajęcia słusznie mu się należącego stanowiska w gronie ludów cywilizowanych wschodniej Europy. Wprowadzenie języka litewskiego do szkół i zdobycie szerokiego samorządu dla Litwy—oto cele, do których rozmaitemi drogami dąży obecny ruch narodowy Litwinów.

HUMANITÉ

ROZDZIAŁ

Narodowości nielitewskie na Litwie.

Ruch białoruski i widoki jego rozwoju.—Ukraińcy litewscy.—Położenie Łotyszów witebskich i ich stosunek do Łotyszów nadbałtyckich.—Rosjanie.—Żydzi i ich położenie prawne i ekonomiczne po r. 1863.—Rusyfikacja.—Powstanie literatury żargonowej.—Rozkład jedności żydowskiej.—Polskość po r. 1863.—Odzyskiwanie straconych posterunków.—Rozwój prasy polskiej.—Zwycięstwa wyborcze.

Narodowy ruch białoruski w porównaniu z litewskim jest niezmiernie słaby i losy jego dotychczas są bardzo niepewne. Tłumaczy się to przede wszystkim faktem, że narzecze białoruskie zbyt mało posiada cech odrębnych, aby nie ulegało wpływowi przeważnym języków rosyjskiego lub polskiego. Białorusin bez wielkiego trudu uczy się języka swych sąsiadów słowiańskich i przejmuje ich kulturę. Wskutek tego nie wytworzyła się dotąd wcale rodzima inteligencja białoruska i każdy Białorusin, kształcąc się, stawał się Polakiem lub Rosjaninem, zależnie od wyznawanej religiji.

Białoruszczyzna, która przed wiekami panowała na Litwie w kołach arystokracji i szlachty, została wyparta przez język polski zupełnie nieznacznie, bez żadnych gwałtów lub prześladowań. Stała się ona oddawna językiem, używanym wyłącznie przez ludność wiejską — chłopów, drobną szlachtę i najuboższych mieszczan, cała zaś inteligencja Białej Rusi aż do powstania 1863 r. była zupełnie polska. Wśród tej to inteligencji pod wpływem szerzących się w kraju dążeń demokratycznych, znajdowały się jednostki, kochające lud białoruski i pragnące pracować dla jego dobra. Poczęto więc gromadzić utwory poezji ludowej — pieśni, gadki i przysłowia ludu białoruskiego i nawet pisywać w narzeczu białoruskim.

Najwybitniejszym z tych pracowników na polu piśmiennictwa białoruskiego był Marcinkiewicz, który napisał kilka większych utworów poetyckich po białorusku (poemat „Hapon“, polsko-białoruska komedja „Sielanka“), przełożył „Pana Tadeusza“ na język białoruski i wogóle starał się wytworzyć literaturę białoruską. Kilka poezji białoruskich napisał i nasz Władysław Syrokomla (Ludwik Kondratowicz). Wszystkie, te utwory były drukowane czcionkami łacińskimi tak samo jak i elementarze i katechizmy dla ludu białoruskiego. System Murawjewa zabił w zarodku cały ruch literacki białoruski. Zakaz bowiem drukowania czcionkami łacińskimi pozbawił tych Polaków, którzy pisali po polsku, możności ogłaszania ich utworów. Przekład „Pana Tadeusza“, już

wydrukowany, uległ konfiskacie — tak, że z całego nakładu ocalało zaledwie parę egzemplarzy.

W kilkanaście lat później poczynają się od czasu do czasu ukazywać drobne książeczki białoruskie, przeznaczone dla ludu, drukowane bądź czcionkami rosyjskimi, bądź też łańskimi (zagranicą). W ostatnich czasach wyszła garść tłumaczeń (z Sienkiewicza, Orzeszkowej) oraz kilka broszur i mnóstwo odezw socjalistycznych w narzeczu białoruskim.

Prawdopodobnie gruntowna zmiana stosunków politycznych w państwie rosyjskim odbija się na Białorusi w ten sposób, że powstanie popularna literatura ludowa białoruska ¹⁾, a język białoruski stanie się z czasem wykładowym w wiejskich szkołkach elementarnych. Czy się jednak ruch białoruski rozwinie i przybierze szersze rozmiary, dziś jeszcze trudno przesądzać. Rodzima kultura białoruska tak jest słaba i mało odrębna, że spółzawodnictwo jej z kulturą narodów ościennych, starą i bogatą, jest prawie niepodobieństwem.

Co się tyczy Ukraińców litewskich, to położenie ich jest obecnie zupełnie takie same, jak i Białorusinów. W dalszej jednakże przyszłości zostaną oni zapewne wciągnięci w koło wpływów ogóln-

¹⁾ W roku bieżącym powstały dwa pierwsze pisma ludowe białoruskie: „Nasza Dola“ i „Nasza Niwa“. Pierwsze z nich już wkrótce przestało wychodzić.

ukraińskiego ruchu narodowego ¹⁾, rozwijającego się na południu państwa rosyjskiego.

Podobnie przedstawia się sprawa ruchu narodowego u Łotyszów witebskich. Język, którym mówią, różni się dość znacznie od języka Łotyszów kurlandzkich i inflanckich, którzy rozwinięli już zasobną literaturę, posiadają poważny zastęp dzienników i innych pism i liczną inteligencję. Ta różnica językowa jakoteż i wyznanie katolickie (reszta Łotyszów wyznaje protestantyzm) odosobniła Łotyszów witebskich od ich braci z nad Bałtyku. Nadomiar wszystkiego system Murawjewa pozbawił Łotyszów witebskich możności drukowania czcionkami łacińskimi, czcionek zaś gotyckich, używanych przez resztę Łotyszów, Łotysze witebscy używać nie chcieli, gdyż te czcionki w ich pojęciu były ściśle związane z protestantyzmem. Tak tedy Łotysze witebscy aż do ostatnich czasów nie posiadali wydawnictw w języku własnym. Obecnie począł się ruch w tej dziedzinie, a jednocześnie nastąpiło zbliżenie się z Łotyszami nadbałtyckimi tak, że prawdopodobnie ci ostatni ogarną swym wpływem i Łotyszy witebskich, stojących na niższym stopniu rozwoju świadomości narodowej.

Rosjanie na Litwie stanowią ludność napływową, niczym nie związaną z interesami kraju, z wy-

¹⁾ O ruchu ukraińskim wkrótce wydamy osobną książeczkę.

jątkiem chyba kolonistów-starobrzędowców, siedzących na ziemi litewskiej od wieków. Rosjanie-właściciele wielkich posiadłości ziemskich najczęściej nie mieszkają w swych majątkach i radziby się ich wyzbyć jaknajprędzej, byleby się znalazł odpowiedni kupiec. Urzędnicy Rosjanie służą systemowi rusyfikacji kraju i wskutek tego muszą się czuć obco na Litwie. Zresztą pomiędzy rosjanami miejscowemi, pochodzenia białoruskiego, a przybyszami z Rosji rdzennej, zajmującemi zwykle lepsze posady, istnieje pewna niechęć wzajemna. Pierwsi nazywają drugich „najazdem“, ci ostatni zaś traktują pierwszych z nieukrywaną pogardą i podejrzewają ich nawet o sprzyjanie polskości—zresztą zupełnie niesłusznie.

Jako żywioł uprzywilejowany, Rosjanie są jedyną grupą narodowościową na Litwie, której nie dotyczą żadne ograniczenia. Przeciwnie, władze rządowe od r. 1830 czyniły wszystko, aby tylko zapewnić im rozwój wszechstronny, korzyści materialne i panowanie. To też Rosjanie są istotnie temi, którzy dotychczas panowali nad Litwą i rządili nią według swej woli.

Jeśli położenie Polaków, Litwinów i Białorusinów na Litwie było i jest bardzo ciężkie, to jednak bodaj czy nie najgorzej działało się i dzieje Żydom, przynajmniej pod wieloma względami. Litwa wraz z innemi prowincjami, wchodzącemi niegdyś w skład naszej Rzeczypospolitej, stanowi tę „strefę osiadłości“ (czerta osiedłości—po rosyjsku), poza którą Żydom mieszkąć nie wolno w państwie rosyjskim. Niedość

tego, i w tej „strefie osiadłości“ Żydzi mogą mieszkać tylko po miastach i miasteczkach. Wskutek tego ludność żydowska, zmuszona do skupiania się w określonych punktach kraju, wpadła w straszną nędzę, gdyż w tych warunkach zarobkowanie stało się ogromnie utrudnionym. A to tym bardziej, że znaczna część źródeł dochodu jest dla Żydów prawie zamknięta. Wszystkie urzędy i wogóle stanowiska urzędowe są dla Żydów niedostępne, praca w zawodach inteligienckich (adwokatura, stan lekarski i t. d.) jest dla nich bardzo utrudniona skutkiem istnienia przepisów, na mocy których tylko nieznaczny procent Żydów może być przyjmowany do szkół średnich i wyższych. Jeśli uwzględnić jeszcze, że Żydzi nie zajmują się rolnictwem, to zobaczymy, że jedynymi źródłami zarobku dla nich są: handel, wszelkiego rodzaju pośrednictwo i rzemiosło. Ale w kraju o tak słabo rozwiniętym przemyśle i te źródła zarobku są najzupełniej niewystarczające, wobec czego Żydom pozostaje albo ginąć z nędzy, albo emigrować. I oto czym tłumaczy się ta olbrzymia emigracja Żydów litewskich, o której już wspominaliśmy uprzednio.

Stan wyjątkowy, w jakim znaleźli się Żydzi na Litwie, przyczynił się do tego, że składają się oni obecnie z nielicznej stosunkowo warstwy ludzi zamożnych—przemysłowców, kupców i rozmaitego rodzaju przedsiębiorców oraz z olbrzymiej masy przymerającej głodem biedoty, wśród której robotnicy

fabryczni stanowią jeszcze względnie lepiej mającą się warstwę. Ale ci ostatni stanowią bardzo nieznaczną część ludności żydowskiej.

Żydzi przybyli na Litwę z Polski. Za czasów istnienia Rzeczypospolitej położenie ich było znośne, gdyż korzystali oni z zupełnego samorządu wewnętrznego i posiadali pewne przywileje ¹⁾. Po upadku Rzeczypospolitej położenie Żydów litewskich znacznie się pogorszyło. W r. 1820 Żydom zakazano trzymania służby chrześcijańskiej, w r. 1827 nakazano im wynajmowanie rekrutów, w r. 1833 pozbawiono ich prawa zamieszkiwania poza miastami i miasteczkami. W r. 1844 zniesiono samorząd żydowski („kahał“). Wszystko to Żydzi znosili biernie, stanowiąc społeczeństwo odrębne i coraz bardziej zasklepiające się w sobie. Chiński mur przesądów i ciemnoty tak Żydów, jak i otaczającej ich ze wszystkich stron ludności chrześcijańskiej, jeszcze bardziej ich wyodrębnił z pomiędzy reszty ludności Litwy. Masa żydowska posługiwała się zepsutym językiem niemieckim (żargonem), bardziej oświecona jej część znała język starożydowski (hebrajski). Jeśli chodziło o stosunki z ludnością chrześcijańską, to Żydzi musieli używać jej języka, a więc w pierwszym rzędzie polskiego.

Tak było do czasów powstania 1863 r. Później, wskutek uwłaszczenia chłopów i rozwoju przemysłu

¹⁾ Patrz o tym książeczkę S. Sempołowskiej „Żydzi w Polsce“.

oraz handlu, rozszerzyła się sfera zarobkowania Żydów. Żydzi poczynają się stykać bardziej ze światem zewnętrznym i ulegać wpływowi życia ogólnokrajowego. Powoli, wskutek rozwoju kapitalizmu, jednolita dotychczas masa żydowska zaczyna się rozpadać na poszczególne warstwy. Warstwa zamożniejsza dążyła, pomimo wszystkich ograniczeń i zakazów, do zbliżenia się z narodowością panującą, tak jak to się dzieje na całym świecie. Gdyby ten rozwój żydostwa litewskiego przypadł był na okres z przed powstania 1863 r., nastąpiłoby niechybnie zbliżenie się Żydów zamożniejszych z Polakami. Ale po r. 1863 Polacy na Litwie już nie byli w tym położeniu co dawniej i na ruinach dawnego panowania oświaty i kultury polskiej panował żywioł rosyjski.

Język rosyjski wyparł polski ze wszystkich stanowisk, to też Żydzi, zwłaszcza ci, którzy szli do szkół, ulegali wpływowi rosyjskiemu. Inteligencja żydowska, która się wytworzyła na Litwie po r. 1863, zrusyfikowała się całkowicie i stała się obok urzędników—najmocniejszą podporą rosyjskości na Litwie. To zrusyfikowanie się inteligencji i wogóle kół zamożniejszych z pośród Żydów litewskich miało ten skutek, że wyodrębniły się one najzupełniej od ludności miejscowej—litewskiej, polskiej, białoruskiej—i stały się dla nich najzupełniej obcemi. Żyły one życiem rosyjskim, przejmowały się wszystkim tym, co wstrząsało społeczeństwem rosyjskim, na bóle

zaś i interesy żywotne kraju, Litwy, stawały się zupełnie obojętnymi.

Kiedy część inteligencji żydowskiej zabrała się do pracy wśród mas ludowych żydowskich, wśród tych ubogich, ciemnych, przygnębionych warstw, które grzęzły w przesądach i nieświadomości swego położenia, ta część inteligencji chciała dać masom oświatę rosyjską. Ale już niebawem zrozumiała, że język rosyjski dla ogółu żydowskiego był całkiem obcy i że, chcąc masy robotnicze i wogóle ubogie oświecać, należy przemawiać do nich w jedynym dla nich zupełnie zrozumiałym językiem — t. j. w żargonie. W ten sposób powstała literatura żargonowa.

Literatura ta wzrasta i bogaci się. W żargonie żydowskim wychodzą broszurki popularne naukowe i polityczne, powieści i poezje, w końcu pisma. Pogardzony, wyśmiewany żargon stał się potężną bronią, rozbijającą mur dawnych przesądów i ułatwiającą masie żydowskiej zrozumienie dążeń ogólnoludzkich, haseł wolnościowych, uświadomienie sobie smutnego losu i sposobów zaradzenia złemu.

W społeczeństwie żydowskim na Litwie powstają różne prądy polityczne. Z jednej strony zjawia się syonizm czyli dążność do powrotu Żydów do dawnej ziemi ojców—Palestyny. Z drugiej strony—socjalizm, głoszący wyzwolenie całej ludzkości przez solidarną międzynarodową walkę klasy robotniczej. Każdy z tych kierunków zyskuje licznych zwolenników, ci ostatni dzielą się na odłamy poszczegól-

“HUMANITÉ”

gólne stosownie do takiego lub innego pojmowania dróg, prowadzących do upatrzonego celu. Powstają w ten sposób partje polityczne. Znaczna część Żydów łączy się z pokrewnemi sobie pod względem zapatrywań chrześcijanami i w ten sposób dawna jedność żydowska rozluźnia się coraz bardziej. Olbrzymia część Żydów litewskich bierze wybitny udział w ruchu wolnościowym, przyczym obok tych, którzy zespalają wszystkie swe dążenia z partjami rosyjskiemi, zjawiają się już odłamy, usiłujące iść ręką w rękę z żywiołami miejscowemi, dążące do zapewnienia Litwie odrębności politycznej. Obok dbających wyłącznie o interesy żydowskie syonistów i wszechrosyjskiego „Bundu“ powstają na Litwie żydowskie organizacje polskiej partji socjalistycznej.

Równouprawnienie obywatelskie Żydów, które zostanie już niechybnie przeprowadzone w najbliższej przyszłości, musi gruntownie zmienić zarówno położenie Żydów na Litwie, jak i stosunek ich do ludności otaczającej. Zniesienie „strefy osiadłości“, umożliwiając im zdobycie lepszych warunków bytu na całym obszarze państwa, usunie okropne prze-ludnienie miasteczek i miast żydowskich, a z drugiej strony, zmniejszając zwartość masy żydowskiej, umożliwi przenikanie do niej wpływów ludności otaczającej. Równouprawnienie obywatelskie musi zespolic interesy Żydów z interesami reszty ludności Litwy i zniszczyć tę ich obecną obcość dla kraju, zacierając skutki długoletnich prześladowań i długo-

trwałego ulegania obcej kulturze. Wówczas muszą się wytworzyć nowe formy spółzycia Żydów z Litwinami, Białorusinami i Polakami.

Polacy na Litwie znaleźli się po roku 1863 w położeniu rozpaczliwym nieledwie. Z żywołu, jeśli nie panującego, to w każdym razie najbardziej wpływowego, zostali zepchnięci na szary koniec i skazani na zagładę. Przeciwno nim wystąpił system murawjewski w całej swej grozie. Odsunięci od wszelkich stanowisk urzędowych, zagrożeni stopniowym wywłaszczeniem, pozbawieni możności rozwijania własnej kultury na miejscu i nawet przemawiania po polsku na ulicy, Polacy musieli używać wysiłków nadludzkich, aby nie zginąć.

I nie zginęli. Wprawdzie zewnętrzna rusyfikacja poczyniła pewne postępy, wprawdzie wpływ polskości na nie-Polaków osłabł znacznie, wprawdzie pod względem kultury i oświaty żywiol polski cofnął się niewątpliwie, jednakże zachował on tyle siły, że mógł przeczekać najgorsze czasy, znieść najboleśniej-sze ciosy, nie upadając ostatecznie. Właściciele posiadłości ziemskiej trzymali się kurczowo ziemi, odziedziczonej po przodkach, ludność miejska i wiejska broniła jak umiała swej polskości--i, kiedy na początku bieżącego stulecia poczęło się zanosić na zmianę systemu, pokazało się, że Polacy bądź co bądź stanowią na Litwie czynnik poważny, z którym każdy musi się liczyć.

I oto w miarę tego jak niepowodzenia wojenne i ruch wolnościowy kruszą podstawy dawnego ładu

państwowego Rosji, polskość na Litwie odzyskuje stopniowo dawno stracone posterunki. Po czterdziestoletnim milczeniu odzywa się na nowo prasa polska. W Wilnie powstaje w r. 1904 dziennik „Kurjer Litewski“. Niebawem zjeżdża na Litwę teatr polski—i oto przedstawienia teatralne w języku polskim ustalają się we wszystkich miastach Litwy. Na ulicach miast litewskich coraz liczniej ukazują się szyldy polskie. Język polski rozbrzmiewa już i na posiedzeniach towarzystw i na zebraniach publicznych. Powstają biblioteki i czytelnie polskie. Ludność polska zabiera się do tworzenia jawnych szkółek elementarnych polskich. Prasa polska rozrasta się. Obok „Kurjera Litewskiego“ powstaje postępowa „Gazeta Wileńska“, zjawia się szereg pism ludowych: „Zorza Wileńska“, „Przyjaciel Ludu“, „Towarzysz Pracy“. W ruchu politycznym Polacy biorą udział wybitny, — przy wyborach do Dumy państwowej przechodzi cały zastęp Polaków—i to nie tylko w gubernjach Wileńskiej i Mińskiej, ale nawet w takiej Witebskiej, gdzie żywioł polski jest bardzo słaby. Do Rady państwa Litwa wysła samych Polaków ze wszystkich gubernji.

Wszystko to wskazuje na wielką żywotność Polaków na Litwie. Niektóre z tych zdobyczy, co prawda, zostały odebrane przez tryumfującą represję. Tak np. w szkołach ludowych ponownie zakazano wykładu języka polskiego, dozwolonego w średnich zakładach naukowych. Zakazano przemówień polskich na zgromadzeniach towarzystw. Ale zakazy

te spowodowały tylko chwilowe cofnięcie się polskości z odzyskanych posterunków. Dalszy rozwój wypadków musi przynieść i Polakom równouprawnienie, a kulturze polskiej wolny rozwój i możność spółzawodniczenia z rozwojem kultury innych narodowości.

HUMANITÉ

ROZDZIAŁ VI.

Prądy i stronnictwa polityczne.

Rozwój życia politycznego Litwy.—Partye rosyjskie. Żydzi. „Bund”.—Stronnictwa litewskie.—Autonomja Litwy.—Białoruska „Hromada”.—Stronnictwo konstytucyjno-katolickie.—Narodowa demokracja.—Postępowcy polscy.—P. P. S.

Od czasu połączenia się z Polską życie polityczne Litwy stopniowo dostosowywało się do życia Korony, aż w końcu obydwaj te kraje tak się ściśle spoiły duchowo, że i życie polityczne stało się jednolitym na całym obszarze Rzeczypospolitej. I po upadku tej ostatniej nic się pod tym względem nie zmieniło przez bardzo długi przeciąg czasu. Jak już wiemy, Litwa brała udział we wszystkich powstaniach polskich. Tak samo i później — wszelki prąd lub kierunek polityczny, powstający w Polsce, natychmiast znajdował oddźwięk na Litwie w jej społeczeństwie polskim.

Przez długi czas Polacy byli na Litwie jedynym żywiołem, posiadającym znaczenie polityczne, dla tego też głównie przeciwko nim i przeciwko ich

Litwa i jej ludy.

wpływowi na inne narodowości Litwy były skierowane wszystkie zarządzenia władz rosyjskich. Z czasem jednakże wobec Polaków i inne żywiły zaczęły występować jako samodzielne czynniki polityczne w życiu krajowym. Żydzi, a raczej inteligencja żydowska, rusyfikując się, ulegała wpływowi rosyjskiemu i pod względem politycznym. Z drugiej znów strony Litwini, uświadamiając się pod względem narodowym, zaczęli ujawniać własne, odrębne od polskich, dążności narodowe. W ten sposób na Litwie mamy obecnie do czynienia z całym szeregiem prądów politycznych, rozmaitych i częstokroć wzajemnie ze sobą sprzecznych. Mamy polskie, litewskie, żydowskie i rosyjskie partie polityczne różnych kierunków — od skrajnie zachowawczych aż do socjalistycznych. Dodać tu jeszcze należy, że niektóre partie polityczne na Litwie dopiero obecnie właściwie wytwarzają się i utrwalają swe istnienie, wskutek czego niepodobna dać zupełnie dokładnego i szczegółowego obrazu stosunków politycznych na Litwie, jak to na przykład jest najzupełniej możliwe w stosunku do Królestwa Polskiego.

Wpływ Królestwa Polskiego z jednej strony, a Rosji — z drugiej widoczny jest w tej dziedzinie na każdym kroku. Cały szereg partji politycznych, które się wytworzyły lub tworzą na Litwie, stanowią jakby miejscowe oddziały stronnictw, głównie działających poza Litwą. Tu przedewszystkim należy zaliczyć grupy rosyjskie. Poczynając od „Związku prawdziwych Rosjan“ — stronnictwa

skrajnie reakcyjnego, pragnącego, aby na Litwie panował i nadal system Murawjewa i kończąca na konstytucyjnych demokratkach (t. zw. „kade-tach“) i socjalnych demokratkach oraz socjalistach-rewolucjonistach rosyjskich—wszystkie te partje posiadają na Litwie swe filje, najczęściej bardzo słabe. Należy zaznaczyć, że do socjalistycznych partji rosyjskich na Litwie należą głównie Żydzi, a do partji konstytucyjnych demokratów, oprócz Żydów, gdzieindziej i Polacy, jak np. w gubernjach Mohylowskiej i Mińskiej.

O partjach rosyjskich i programach nie będziemy mówili szczegółowo, jako o grupach, tylko szczerze działających na Litwie. I to tym bardziej, że nie wystawiają one żadnych specjalnych żądań dla Litwy.

Tak samo nie wysuwają żadnych podobnych dążeń i partje narodowo-żydowskie, do których trzeba zaliczyć syonistów różnych odcieni i socjalistyczny „Bund“. Syoniści marzą o utworzeniu własnego państwa bądź w Palestynie, bądź gdzieindziej na emigracji i dążą do zniesienia w państwie rosyjskim wszystkich przepisów, krępujących Żydów, poczynając od najdotkliwszego — t. j. od zakazu mieszkania poza strefą osiadłości. Członkowi „Bundu“, posiadającego najsilniejsze żydowskie organizacje robotnicze właśnie po miastach Litwy, wysuwają żądanie samorządu kulturalnego Żydów w całym państwie rosyjskim po zniesieniu ograniczeń prawnych, krępujących dziś żywioł żydowski. Oznacza

to, że ogół Żydów, niezależnie od prowincji, w której zamieszkują, będzie miał takie instytucje własne, które będą zaspokajały kulturalne potrzeby ludu żydowskiego, zarządzając jego szkolnictwem i wogóle sprawami oświaty. Do osiągnięcia tego celu „Bund“ zdąży, działając w jak najściślejszym sojuszu z rosyjską partją socjalno-demokratyczną. Interesy Litwy, jako odrębnej całości, w jego działaniach nie grają żadnej roli.

„Bund“ wywiera wpływ na znaczną część proletariatu żydowskiego na Litwie i liczy wśród inteligencji żydowskiej bardzo dużo zwolenników. Wydaje on dużo odezw i broszur w żargonie żydowskim oraz dziennik żargonowy w Wilnie („Di Folkscajtung“—Gazeta Ludowa).

Na usługach innych odłamów społeczeństwa żydowskiego stoją dzienniki rosyjskie w Wilnie i Mińsku. Wszystkie one zajmują stanowisko ogólno-państwowe.

Wręcz przeciwne stanowisko zajmują partje i pisma litewskie. Uznając kraj swój za odrębną całość o odrębnych interesach politycznych i kulturalnych, wszystkie partje litewskie domagają się obecnie autonomji Litwy. Przedstawiciele wszystkich bez wyjątku partji litewskich na zjeździe, o którym była mowa w rozdziale IV, uchwalili w tej sprawie następującą rezolucję:

1) Litwini, uznając, że zamieszkane przez nich terytorjum od dawien dawna obejmuje tak zwane gubernje litewskie kraju Północno-Zachodniego: gub.

Wileńską, Kowieńską, Grodzieńską, część Kurlandzkiej i zaliczoną od czasu Kongresu wiedeńskiego do Królestwa Polskiego gub. Suwalską, uważając je pod względem etnograficznym za litewskie, a zamieszkałych w tych gubernjach wśród Litwinów—Polaków, Żydów, Rosjan i innych—za przybyszów późniejszych, Białorusinów zaś za zesłowiańszczonych Litwinów, dotychczas zaludniających wsi z nazwami litewskimi i architekturą litewską.

2) Pragnąc w szerokich rozmiarach skorzystać z wrodzonej człowiekowi wolności i zarazem dać możność korzystania z niej i innym narodowościom, żyjącym obok nich, Litwini domagają się jak najprędzej autonomji swojej ojczyzny z sejmem prawodawczym w starożytnej stolicy Litwy w Wilnie, aby za pośrednictwem swoich przedstawicieli mogli decydować o potrzebach swojej ojczyzny.

3) Uznając zamieszkanę przez siebie terytorjum za spuściznę historyczną po swych przodkach, Litwini nie odmawiają narodowościom, które zamieszkują to terytorjum razem z niemi, tych samych praw, z których oni, jako tubylcy, będą korzystali. Protestują przeciwko gwałtowi i zamachowi w tych gubernjach ze strony którejkolwiek narodowości na swój język, wolność polityczną, wyznanie i t. d.

4) Litwini żądają dla siebie i innych narodów na Litwie prawa dostępu na urzędy publiczne i rządowe, zniesienia ograniczeń przy nabywaniu nieruchomości, prawa tworzenia związków i stowarzyszeń, równości wobec prawa oraz przywileju uczest-

niczenia, na podstawie powszechnego, bezpośredniego, tajnego i równego głosowania w sejmie litewskim w Wilnie i ogólnopanstwowym parlamencie w osobach swoich przedstawicieli

5) Po wprowadzeniu w Królestwie Polskim autonomji, gub. Suwalska, jako zaludniona przez Litwinów, powinna być przyłączona pod względem administracyjnym do Litwy, ponieważ należała ona do niej podczas pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej litewsko-polskiej. Litwini protestują przeciwko przyłączeniu tej gubernji do Polski autonomicznej i pozostawieniu jej w sferze wpływu polskiego“.

W uchwale tej obok wielu żądań słusznych uderza nas dziwna zaborczość, z której zupełnie nie do twarzy narodowi tak drobnemu jak Litwini. Uważają oni resztę ludności Litwy — i to resztę, stanowiącą znaczną większość i liczniejszą od Litwinów bądź za przybłędów jakichś, bądź za wynarodowionych Litwinów. Żądają włączenia do autonomicznej Litwy nie tylko całej gubernji Wileńskiej, gdzie Litwini stanowią mniejszość, ale nawet Grodzieńskiej, gdzie ich prawie niema (3 tysiące na 1.600.000), oraz Suwalskiej, gdzie zamieszkują tylko pięć powiatów, gdy dwa inne są wcale nie litewskie.

Słabe strony tej uchwały zrozumiano niebawem i wśród Litwinów. Posłowie litewscy w pierwszej Dumie państwowej—gdzie ich było 7—w ten sposób złągodzili treść uchwały zjazdowej, że zażądali autonomji „dla Litwy etnograficznej, oraz dla tych jej kresów, które bądź z powodów kulturalnych, hi-

storycznych, ekonomicznych, bądź innych, uznają drogą plebiscytu, t. j. powszechnego głosowania ludności, za konieczne przyłączenie się do niej“. To zupełnie zmienia postać rzeczy i nie zraza do słusznych zadań Litwinów tych kół na Litwie, które dbają o jej dobro, nie mając jednakże nic wspólnego z narodowością litewską.

Niestety, szowinizm narodowościowy cechuje znaczną część wystąpień litewskich. Jedyne dziennik litewski odznaczał się wprost dziką nienawiścią do Polaków, wprost nie chciał uznać ich istnienia na Litwie i np. posuwał się do tego, że Polaków wileńskich nazywał Rosjanami. Wogóle dążność do zlitwinizowania Polaków i Białorusinów dość często ujawnia się w prasie litewskiej — nawet socjalistycznej.

Ruch litewski jest tak młody, że poszczególne partje, nim kierujące, jeszcze nie wyodrębniły się dostatecznie, nie różnicowały się. Tym się tłumaczy możliwość ogólnie narodowych zjazdów litewskich lub fakt pisywania literatów pestępowych do skrajnie reakcyjnego dziennika. Da się wszakże odróżnić trzy główne kierunki: konserwatywno-klerikalny, demokratyczny i socjalistyczny. Pierwszy reprezentuje duchowieństwo i starsza inteligencja, drugi—najsłabszy, inteligencja i garsć księży młodszego pokolenia, trzeci wreszcie młodzież. Wszystkie te odłamy starają się wpływać na lud w duchu swych swych dążeń za pomocą wydawnictw i odpowiednich organizacji. Litewska partja socjalno-

demokratyczna złąła się niedawno z polską partją socjalistyczną na Litwie i wytworzyła wspólną partję socjalno-demokratyczną Litwy.

Białorusini nie wytworzyli właściwych partji polityczny o poważniejszym znaczeniu. Rosjanie pochodzenia białoruskiego należą do partji rosyjskich, Polacy z Białej Rusi—do polskich lub też—jednostkowo—do rosyjskiej konstytucyjno-demokratycznej. Tylko grupa socjalistyczna na Białej Rusi, t. zw. „Białoruska socjalistyczna Hromada“ występuje jako partja narodowo-białoruska, domagając się autonomji Białej Rusi z sejmem ustawodawczym w Wilnie lub też w Mińsku. Zresztą partja ta jest dość słaba.

Próba sworzenia stronnictwa międzynarodowego, łączącego ludzi narodowości polskiej, litewskiej i białoruskiej jest założenie przez biskupa wileńskiego Roopa stronnictwa konstytucyjno-katolickiego. Ma ono połączyć całą ludność katolicką bez różnicy narodowości pod przewodnictwem duchowieństwa, a więc jest to partja klerykalna. Poszczególne punkty jej programu są ułożone w ten sposób, aby pociągnąć z jednej strony lud wiejski i miejski, a z drugiej szlachtę, ziemianstwo. Program stronnictwa konstytucyjno-katolickiego żąda rozmaitych ułatwień celem rozszerzenia własności mniejszej przy pomocy kredytu państwowego, wprowadzenia sądów rozjemczych dla regulowania zátargów między włościanami a większemi właścicielami, uporządkowania praw i obowiązków dzierżawców, zabezpieczenie miejscowej ludności nabywanie z lasów rządowych

na przystępnych warunkach opału i budulca, pomocy państwowej przy kolonizacji włościan małorolnych i bezrolnych na gruntach rządowych i dawnych kościelnych, państwowego ubezpieczenia robotników wiejskich na starość i na wypadek niezdolności do pracy i t. d. O żadnych poważniejszych reformach agrarnych, któreby w czymkolwiek mogły zadrasnąć interesy wielkich właścicieli ziemskich, niema tu, jak widzimy, mowy.

Stronnictwo konstytucyjno-katolickie pragnie, aby państwo było rządzone pod zwierzchnictwem cesarza ściśle według zasad konstytucyjnych. Uznając głosowanie powszechne, bezpośrednie, równe i tajne oraz obowiązkowe za ideał, stronnictwo pragnie doń zbliżyć się „w miarę wykształcenia i uświadomienia ludności“. Rozumiejąc znaczenie szkoły, stronnictwo konstytucyjno-katolickie chce ją poddać pod jak najściślejszy dozór duchowieństwa. Religja w takiej szkole wyznaniowej powinna zajmować pierwsze miejsce. W szkołach wykłady muszą nosić charakter katolicki i kształcić młodzież w ten sposób, aby patrzyła na świat z katolickiego stanowiska.

Jeśli wyluskać treść właściwą z tych frazesów, stanowiących program stronnictwa konstytucyjno-katolickiego, to nietrudno zrozumieć, czym jest ta partja i jakie są jej cele. Chodzi tu po prostu o opanowanie za pomocą różnych obietnic ciemnych warstw ludu—wiejskiego przedewszystkim, o oparciu na nich potęgi kościoła i duchowieństwa katolickiego, któreby w imieniu tego ludu, a w sojuszu

z właścicielami większej posiadłości ziemskiej prowadziło politykę utrzymywania tego ludu w ciemności i zacofaniu.

Założony przez stronnictwo konstytucyjno-katolickie dziennik „Nowiny Wileńskie“ upadł niebawem. Natomiast utrzymało się piśmko ludowe: „Przyjaciel Ludu“—dla włościan.

Stronnictwo konstytucyjno-katolickie opiera się głównie na polskim i białoruskim włościanstwie ulegającym wpływowi księży. Należy też do niego najbardziej zacofana część szlachty i inteligencji polskiej na Litwie—ugodowcy. Litwini posiadają własną partję konserwatywno-klerykalną, wskutek czego nie udało się ich wciągnąć do międzynarodowego stronnictwa konstytucyjno-katolickiego.

Najbardziej pomocnym stronnictwem konstytucyjno-katolickiemu pod względem dążeń jest autonomiczna organizacja narodowo-demokratyczna na Litwie. Jest to oddział partji narodowo-demokratycznej, działającej w Królestwie Polskiem i posiadający ten sam program. W swej odezwie programowej narodowi demokraci oświadczają, że uważają się za część jednego narodu polskiego i ponad wszystkie względy stawiają zbiorowy interes całego narodu polskiego, jako politycznie solidarny z interesem Litwy. Co do tej ostatniej, to autorowie powyższej odezwy mówią:

„Od wieków osiadli na Litwie, z jej pnia wyrosli, uważamy się tutaj za ludność rdzenną, która posiada równe do tej ziemi prawa, jak i wszystkie

inne, wraz z nami zaludniające ją żywioly, a względ-
ną każdego z nich wagę odmierzy jego rola cywi-
lizacyjna i wartość kulturalna. Litwa jest dla nas
pojęciem terytorjalnym, uważamy ją za formację hi-
storyczną, a więc zbiorowego w ciągu dziejów po-
życia wszystkich narodów i szczepów tu osiadłych;
pragniemy też i nadal temu procesowi historyczne-
mu zapewnić bieg wolny, a to mianowicie przez zu-
pełne uprawnienie polityczne wszystkich zaludniają-
cych Litwę narodów i szczepów. W szczególności
w stosunku do budzącego się życia politycznego na-
rodu litewskiego, dążyć będziemy do porozumienia
z nim na gruncie wzajemnego uznania praw swo-
bodnego rozwoju obu kultur, bogacenia się jednej
przez drugą, oraz do ścisłej politycznej łączności obu
narodów; zwalczać zaś będziemy te jedyne dążenia
żywioly litewskiego, które nam praw powyższych
zaprzeczają“.

W stosunku do Litwy Narodowa Demokracja
stoi na stanowisku ogólnopañstwowym, nie żądając
dla niej autonomji—tak samo jak i stronnictwo kon-
stytucyjno katolickie. N. D. mówi tylko, że będzie
popierała wszelkie dążenia autonomiczne w pań-
stwie, „o ile one będą dojrzałym wynikiem rozwoju
kulturalnego i politycznego ludności na pewnym te-
rytorjum“. Natomiast zaznacza wyraźnie, że ustroju
autonomicznego będzie żądała dla Królestwa Pol-
skiego.

Żądania ekonomiczno-społeczne N. D. na Lit-
wie są bardzo umiarkowane. Posiadają one cha-

rakter wręcz konserwatywny lub też stanowią wiazankę fraresów, nie w gruncie rzeczy nie mówiących. Od stronnictwa konstytucyjno-katolickiego N. D. różni się wyraźnym stawianiem żądań narodowych, przyczem uwzględnia i interesy Litwinów. Narodowi demokraci żądają, aby językiem wykładowym w danej rządowej szkole początkowej lub średniej był ten język, krórego ludność miejscowa sobie życzyć będzie. W szkołach, gdzie Polacy lub Litwini stanowią mniejszość, winny być dla nich zorganizowane wykłady języka, historii i literatury oraz religji w języku ojczystym. W najwyższych zaś uczelniach, t. j. na uniwersytecie wileńskim, w politechnice i w akademji rolniczej, które to zakłady są niezbędne, powinny być utworzone w dostatecznej ilości katedry z językiem wykładowym polskim i litewskim.

Narodowa Demokracja na Litwie żąda, aby przedstawicielstwo tego kraju weszło do solidarnego „Koła Polskiego“ w Dumie i obiecuje zwalczać zasadniczo wszelkie partje rosyjskie, o ile będą chciały tworzyć swe oddziały lub filje wśród społeczeństwa polskiego na Litwie.

Narodowi demokraci wydają w Wilnie „Dziennik Wileński“ i tygodnik obrazkowy dla ludu „Zorza Wileńska“.

Postępowcy polscy, nie stanowiąc odrębnej partji, skupiali się dokoła dziennika „Gazeta Wileńska“, która dążyła do usamodzielnienia Litwy i Białej Rusji jako odrębnej całości, starając się wy-

tworzyć zgodne spółdziałanie wszystkich pierwiastków miejscowych. Dziennik ten jednak nie mógł się utrzymać i upadł.

PPS Polska partja socjalistyczna na Litwie, posiadająca organizacja robotnicze we wszystkich ośrodkach przemysłowych Litwy, dążyła do wytworzenia zjednoczonej partji socjalistycznej wszystkich narodowości litewskich. Na razie należeli do niej robotnicy polscy i część żydowskich, wywierała na też pewien wpływ i na Białorusinów.

Partja ta dążyła do usamodzielnienia Litwy i Białej Rusi i żądała sejmu ustawodawczego w Wilnie.

Pod koniec r. 1906 złała się ona w jedną partję z litewską socjalną demokracją i w ten sposób do tej zjednoczonej partji należą robotnicy czterech narodowości Litwy. Organem jej jest wydawany po polsku „Topór“ a po litewsku „Skardas Gadyne“.

CZYTELNIA
„HUMANITÉ“
W 3 JĘZYKACH
Leszno 14, Tel. 505-19.

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

AMERICAN

CZYTELNIA
„HUMANITÉ“
W 6 JĘZYKACH
SPIS RZECZY.
Łeszno 14, tel. 505-19.

ROZDZIAŁ I.

Kraj i ludność.

str.

Treść: Czym jest Litwa?—Obszar i granice — Białorusini.—Przesuwanie się granic Białej Rusi.—Upadek mowy białoruskiej.—Ukraińcy litewscy.—Litwini.—Cofanie się Litwinów przed Białorusinami.—Łotysze.—Żydzi.—Tatarzy.—Polacy. 3.

ROZDZIAŁ II.

Losy dziejowe.

Treść: Pierwotne dzieje Litwy.—Podbój ziem ruskich.—Litwa u szczytu potęgi państwowej.—Białoruszczenie się Litwinów.—Walki z Krzyżakami.—Chrzest Jagiełły i połączenie się z Polską.—Unja Horodelska.—Dążności odśrodkowe Litwy.—Unja lubelska.—Wpływ polski.—Litwa po rozbiórce Rzeczypospolitej.—Uniwersytet Wileński.—Po powstaniu 1830 r.—Powstanie 1863 r.—System Murawjewa.—Walka z polskością i katolicyzmem.—Następcy Murawjewa. 15.

ROZDZIAŁ III.

Stosunki ekonomiczne i kulturalne.

Treść: Warunki klimatyczne.—Rolnictwo.—Przemysł.—Emigracja.—Kwestja agrarna.—Poziom kultural-

- ny.—Zmniejszenie się zakładów naukowych średnich. — Brak wyższych zakładów naukowych.—
Stan szkolnictwa średniego i niższego 31.

ROZDZIAŁ IV.

Litewski ruch narodowy.

- Treść:** Panowanie białoruszczyzny.—„Statut Litewski“.—
Zaczątki literatury litewskiej. — Czasy Uniwersy-
tetu Wileńskiego.—Zakaz czcionek łacińskich.—
Tylża.—„Ausra“ i jej wpływ.—Rozwój prasy litew-
skiej.—Zniesienie zakazu czcionek łacińskich.—
Pierwsze pisma legalne.—Zjazd 1905.—Reakcja.—
Stan obecny ruchu litewskiego. 40.

ROZDZIAŁ V.

Narodowości nielitewskie na Litwie.

- Treść:** Ruch białoruski i widoki jego rozwoju.—Ukra-
ińcy litewscy. — Położenie Litwinów witebskich
i ich stosunek do Łotyszów nadbałtyckich.—Ro-
sjanie.—Żydzi i ich położenie prawne i ekonomicz-
ne do r. 1863.—Rusyfikacja.—Powstanie litera-
tury żargonowej.—Rozkład jedności żydowskiej.—
Polskość po r. 1863.—Odzyskiwanie utraconych
posterunków.—Rozwój prasy polskiej.—Zwycię-
stwa wyborcze. 53.

ROZDZIAŁ VI.

Prądy i stronnictwa polityczne.

- Treść:** Rozwój życia politycznego Litwy.—Partje rosyj-
skie. Żydzi.—„Bund“. Stronnictwa litewskie.—
Autonomja Litwy.—Białoruska „Hromada“.—Stron-
nictwo konstytucyjno-katolickie.—Narodowa de-
mokracja.—Postępowcy polscy.—P. P. S. 65.

Leszno 14, Tel. 505-19.

W. J. J. J. J. J.

CZYTELNIA
„HUMANITÉ“





10152/
17